7843

Bibl. Jag.

IV

A

Buthak Tomasz

Obywatel z Grodzieńskiego

Dwukrotny wygnaniec Syberyjski. ~~(1829 - 1863)~~

(1839-1863.)

List do Lucyana Michalskiego zamieszkałego w Wołogdzie a niegdyś współwygnańca na Syberyi — Wspomnienia czasów dawniejszych, smutne refleksye. &c.

Z Kazania. d. 23. Maja. 1870. r

ZE ZBIORÓW
WŁADYSŁAWA GÓRSKIEGO
(1902, n. 426)

Buthak Tomasz. Obywatel z Grodzieńskiego.
Za należenie do tajnego Towarzystwa Demokratycznego i działanie w duchu rewolucyjnej propagandy Konarskiego, wyrokiem Sądu Wojennego (1839 r.) zaliczony do 3-ego rzędu przestępców politycznych i przez Konfirmacyą przeznaczony na zesłanie do Syberyi na Zaludnienie zodjęciem praw stanu.
Zob. Kuryer Wileński z d. 18 Kwiet. (v. s.) 1839. r.

Po wstąpieniu na tron Cesarza Alexandra II Buthak wrócił do kraju — ale znowu w r. 1863. jako podejrzany u Rządu wysłany sposobem administracyjnym znajdował się jeszcze w r. 1870. w Kazaniu i nie wolno mu było zamieszkać w Warszawie.

Szanowny Ksiądz!

Przyjazd Twojej Żony do Kazania, i Twój list do niej, — wskrzesił w mej duszy i odświeżył: owe pamiętne — przed trzydziestu laty — stosunki, z naszej wspólnej podróży do Syberyji...

O! wszystko: ileż to, od czasu rozstania się naszego w Domodiewie, zesłało rozlicznych zmian!; — ile razem z nimi, pogrzebaliśmy naszych nadziei!; — ile doznaliśmy bolesnych osobistych, jako też strat w drogich nam osobach i rzeczach! — Na wspomnienie tych tylko okropności, włosy się jeżą na głowie! — Ale, jakaż to wielka pociecha dla nas! i dla nas —

P.S. Wszyscy [illegible] Pani Doktorowej i Kazanie przesyłamy Jej ukłony i pozdrowienia. Dominikanowie dziś, oprócz Ojca Prowincjała, wszyscy [illegible] Ojca Prowincjała, [illegible] Ojca Przeora [illegible] Ojca Przeora [illegible]

drzejch wydawców – kiedyś żyjących po nas! –

Dziękujemy Ci najserdeczniej wspólnie z moją Żoną – za tę miłą niespodziankę: przez Ciebie mam sposobność poznać się z Twoją Żoną!

W dowód zaś mojej dla Ciebie życzliwości i braterskiego uczucia – przesyłam fotograficzny mój wizerunek, i na wzajem proszę: o przysłanie mi – przez jaką dobrą okazyę – o Twojej też fotograficznej karteczki! — Niech moje dzieci i wnuki powiedzą: iż był towarzyszem etapowej mojej podróży!

Życzę Ci zdrowia i przyjemnego wojażowania: cześć sobie życzyła!

Tomasz Bratkowski.

Kazań

r. 1870 Maja 23 dnia

Szanownemu Doktorowi Zaleskiemu
dziękuje serdecznie za jego o mnie pamięć,
domowiny: że Śpiderski – po wzięciu mu
praw, – otrzymał posadę lekarza Ziemskiego
w powiatowym mieście Spasku (o 120 wiorst
od Kazania); i że miejscu Gradnia, jest
dziś tam zajmuje swym obowiązkiem.
Waśkowicz też, po otrzymaniu praw, wy-
jechał niedawno do pewnej Guberuji, bo
wszedłszy w umowę z pułkownikiem Przyzwi-
rów Witostawskim, ofiarował mu swoją
pracę – pod jego kierownictwem – w przeprowa-
dzeniu spławnego kanału do rzeki Ka-
my – niedaleko miasta powiatowego Sol-i-
Kamska. Będzie miał za swą pracę – oprócz
utrzymania – co miesiąc po 50 rubli; – a
Kawejniski, także w tejże miejscowości opuścił

Karaú, gdyż mu pozwolono na miejsce=
nie przenieść się do Warszawy. Oprócz
więc Barów i Niedźwiedzkiego, niemamy
już nikogo - a niedobrowolnie mieszkają=
cych Polaków w Karaúiu!

Wszyscy przyjaciele nas obojga bardzo
pozdrowienia! - z życzeniem prędkiego widzenia
których kochasz!

Tomasz Bathak.

— Mnie, powtórnie odmówiono przeniesienia się do War=
szawy.

Wiersz 1870 Maja 23.
Karaú.

ta-

y-

l

stam-

.

R

rda-

)

olno

Nº

Golyński Jacek

Ur. 1804 r. w Kozubijowie na Podolu.
† 1846 w Irkutsku na Sybirze.
Zob. (A Gillera.) Groby polskie w Irkucku. Krak. 1864. str. 31.

List do Lucyana Nichalskiego, współwygnańca. mieszkającego z Rodzicami w Alexandrowskim zawodzie. ze szczegółami domowemi i gospodarskiemi. — z Irkutska d. 8 Czerwca. 1845. r.

ZE ZBIORÓW
WŁADYSŁAWA GÓRSKIEGO
(1902. z. 436)

Jacek Gołyński syn Ludwika zamożnego obywatela nabo-
dom – nauki szkolne ukończył z odznaczeniem w Zna-
Komitem uświęcas liceum krzemienieckim – wróciw-
szy do domu w owym czasie kiedy po kraju rozszerzano
Towarzystwo wielkie patryotyczne zaszczepiano go i mię-
dzy młodzieżą krzemieniecką – gdzie powstała jedna
gałąź tego towarzystwa a Gołyński został wybrany
na prezesa tej gałęzi. Gdy na początku r. 1826. To-
warzystwo rozwiązano – i gdy ze śledztw w Warszawie
i w Petersburgu wielu członków wydano i aresztowano – Gołyński szczęśliwym trafem uciekł – a mając
stosunki w Kamieńcu mógł oddawać wielkie
usługi aresztowanym – a tymczasem wyrobił sobie w
obywatelstwie uznanie i szacunek. – W czasie
wyborów szlacheckich wybrany został na deputata
Sądu Ziemskiego, cywilnego departamentu – Przedmiot
ten urząd najmiększej bo posiadał wszelkie po
tenu kwalifikacye . – – Dzień 29 Listopada 1830 r.
oderwał go od pisania dekretów do oręża: Na wiosnę
1831 r. wraz z wielu innemi udał się za Zbrucz i należał
do organizacyi tam oddziału jazdy – Cały ten oddział
przeszedł do Galicyi w Lubelskie i tam w miasteczku
Józefowie uorganizował się w dywizyon Jazdy
podolskiej. Jacek Gołyński służył w nim jako pro-
sty żołnierz, został załogą w Zamościu – wjednej
wycieczce z fortecy we wsi Majdanku, uzwiadro-
wi dywizyonu zniósł zupełnie całą rotę piecho-
ty moskiewskiej – a Gołyński odznaczył się
odwagą, za co krzyżem srebrnym został ozdobiony.
po poddaniu się Zamościa, jako jeniec wrócił do
Kamieńca – Zkąd po gdo mieszkaniu wię-
zieniu, wypuszczono go na wolność – ale nie,

dlugo

D. 6 Czerwca 1846 roku
Jabłonka

Kochany Ludwinie! bardzo ci dziękuję za przysłanie rzeczy, które w całości odebrałem. Pieniądze należne odbiorowi zapłaciłem. — Wszystko ci mniej kłopotu przysłanie niemiałem było, bo nie ma ich bez Alibert. O opinii Napoleona nad Ludwinem nic nie mówię, będąc pewnie bez stosunków z nauczycielami i nieuczęszczając w miejsce [illegible] nie odbędzie. Zapewne Jaruga [illegible] mego nieporządku pocztą, dla tego go nie odebrałem. — Teraz odbyłem pierwszą naukę cesarza z 13 godzin praktyki, i odtąd dwarazy na tydzień odbywać ją będę, — a tam nieznacznie wygodnie, chłodno, i cały dom pod moim zarządzeniem, chłopcom, nas tylko był w mnie. Zatem kochajmy wzajemnie Pana, nad wszystko Ludwinie, Teresę, i Jabłonkę. — Dziecinkowo się zrobiło z nowością, nad wszystko opisywaniem ja wprawdzie ze dziecinkowo ja był za pana Ignacego, chociaż pod moją był nie mieniem. Z powołaniu Ludwinie przekonałem się na wiosnę, że Ignacy nie wzgardzi nią, i dla pacierzy zostanie. Lecz kiedy się wtrąciła ta sprawa, niepotrzebnie dawałem nadziei, i ja będę miał 15 r. dobrze między nas Ignacem powrócić.

Pokłon od Tuzakowskiego pożyczonej i ~~[illegible]~~ dzieła kwoty oddytum. — Rodzicom swoim moje uszanowanie zanotując całuję się najuprzejmiej, pozostaję

Jacek.

Leopold powiedział 10 tego miesiąca będzie mógł z Kolumbem wyjechać, i niebędzie się podobno jeździło dni kilka. A tymczasem 15 za pozwoleniem się ma mieć co mnie czekać. Piszę do Ożarowa, o tem jak mi się zdaje projekt wyjechania Cichu do Pani Grochowskiej i Kalkowskiej Kalkowskiej

Wiązanych kilka mi pudełko ze ciastkami, przesyłając moje uszanowanie oraz kartkę do wujków i kajnorek. które się tam zrobiły

Gotyński Jacek

do Lucyana Michalskiego

Wołowicz

Lucia z

Michalskich

w Aleksandrowicach

w r. 1833 wpadłszy znowu w podejrzenie u rządu
wysłany do Uły gdzie co rok cały na wygnaniu
trzymano. Wróciwszy stamtąd ledwo się trochę
osiedział na wsi, kiedy w r. 1835 połączył się z
Szymonem Konarskim i wszedł do związku.
Po odkryciu którego aresztowany i sądzony w
Kijowie * skazany został na Sybir.
Przepędził tam lat siedm, i jeszcze pełen sił
i chęci służenia, dobrze zmarł na początku 1846 r.
pochowany na Cmentarzu Katolickim w Ir-
kutsku, obok przyjaciela, swego i współwygnańca
Maryana Podhorodyńskiego — wznosi się
tam ciosowa ~~Urnita~~ Kolumna, a na jednej
stronie napis:

Jacek Gotyński
przezywszy w Ojczyznie
lat 35.
na wygnaniu
lat 7.
Zmarł w Irkutsku.
d. 17. Czerwca 1846.

№

Grabowski Fortunat.

Obywatel z Wołynia. Za należenie do związku Szymona Konarskiego, został aresztowany i osadzony w Cytadelli Kijowskiej — Oddany pod Sąd wojenny, wyrokiem tegoż Sądu, po odjęciu mu praw Szlachectwa i Konfiskacie majątku skazany na lat 20 do ciężkich robót — Odbywał swą Karę w Uścieńskim Nerczyńskim Zawodzie — W r. 1843 w skutek Najwyższego Manifestu Cesarza Mikołaja I. uwolniony od ciężkich z pozostawieniem na osiedlenie w Syberyi. —

List do Fryderyka Michalskiego wygnańca i Kolorzysty w Alexandrowskim Nerczyńskim Zawodzie. — Zdaje mu sprawę z rozdziału bielizny z Kraju między wygnańcami którzy jej potrzebowali — Jest tu wzmianka o X. Ludwiku Tryznowskim — Wspomina że pożegnuje na wezwanie co do wyjazdu (zapewne do miejsca przeznaczonego na osiedlenie) Żegna Kolegów wygnańców w Nerczyńskich Zawodach —

Z Irkucka . d. 10 Czerwca 1844 r.

ZE ZBIORÓW
WŁADYSŁAWA GÓRSKIEGO
(1902. a. 486)

Rejestr rozdanej Kiedaw przysłanej od P.
Fr[illegible] — Kosznl. 21 — talk pun 1. Kap.
nikow 7 — Skarpowski pun 1 — Kosznl — 1.

---

2. Rynkowski Kosz — — 2 —
Kosznl — 3. Talk 1. [illegible] Skarp: 1.
Rynkowski Kosz: 3 — Kosznl — 1.
Kosznl — Kosznl 3 Talk — 1 Kap: 1. Kosznl 1.
Skarp: 3. Talk 1. Kosznl 1. Rynk 1.
Talk 1. Kosz 1. Kosznl 1.
Talk 1. Kosz: 3 — Talk 1. Kosznl 1. Skarp 1. Rynk 1.

---

1) [illegible] Rynkowski [illegible] Skarpowski [illegible]
[illegible] Kosznl [illegible] [illegible]
[illegible] —

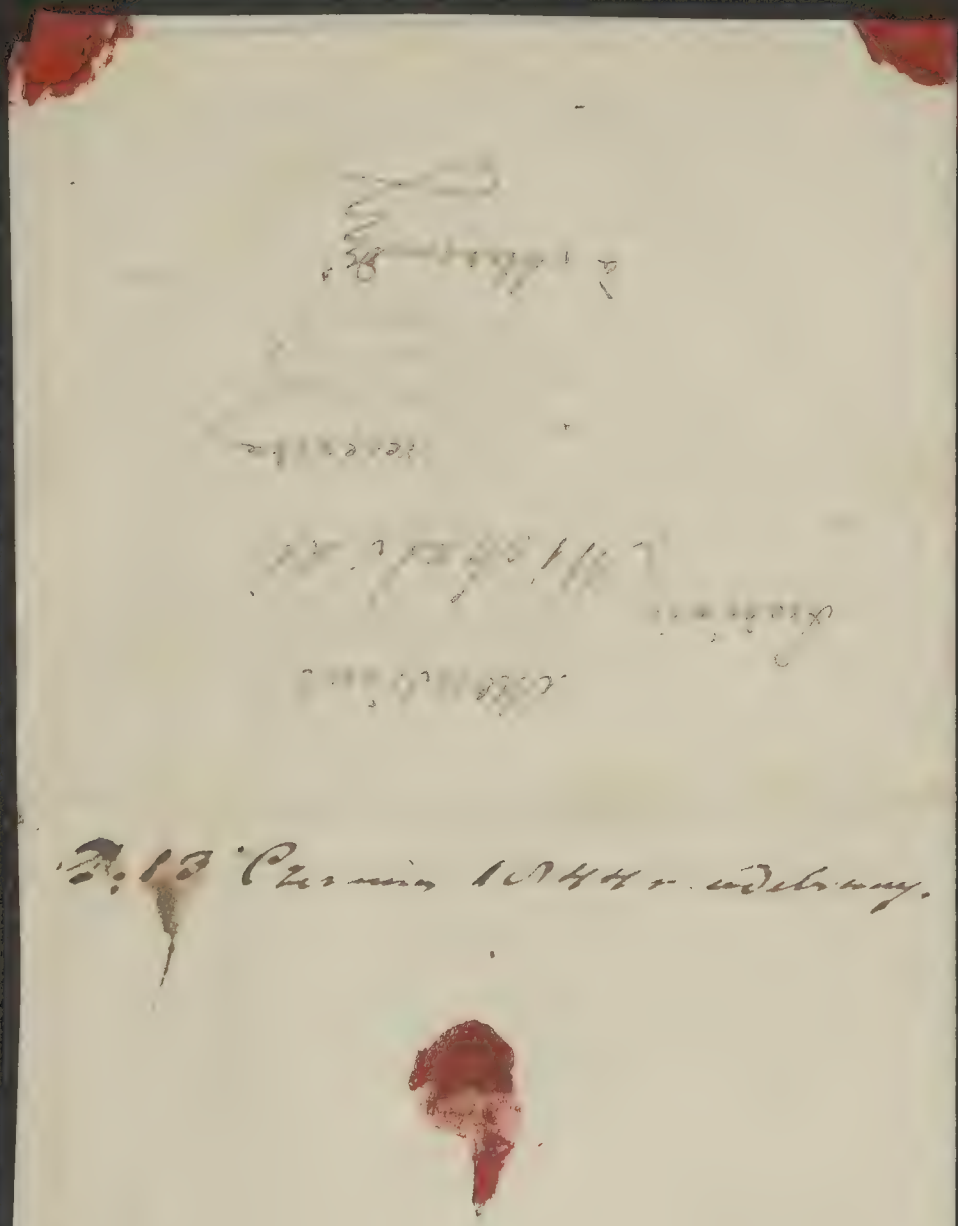

Nr. 13 Czerwiec 1944 r. wdowy.

Grabowski Fortunat

№

Grocholska Xawera (Henrykowa.)
z domu Brzozowska.
Matka dzięży Marji Czarterysskiey (Wiłoldowej.) obecnie
Zakonnicy Karmelitanki w Krakowie.

najzacniejsza ta pani z anielskiem sercem. — po roku 1839.
kiedy mnóstwo osób z Wołynia Podola i Ukrainy a
także z Litwy, za należenie do Związku Szymona Ko-
narskiego, wyrokami Sądów wojennych w Wilnie
i Kijowie skazanych, zostało i wysłanych do cięż-
kich robot w Kopalniach Nerczyńskich — otoż wtedy
Xawera Grodzicka jak anioł opiekuńczy, przygar-
nęła jeh pod swoje skrzydła — zawiązała stosunki z
dalekim Sybirem — i ciągłe śpieszyła z pomocą i
opieką dla biednych naszych Katorżników —
posyłała im pieniądze i z własnych funduszów i
zbierała składki — Kołatała gdzie tylko mogła —
i tak to trwało blisko lat dwadzieścia. aż do
wstąpienia na Tron Ces. Alexandra II to jest do czasu
kiedy wszyscy prawie wygnańcy którzy dożyli tej
chwili powrócili do Kraju. ——

List pani Xawery Grochalskiej do Fryderykowej Michalskiej — mieszkającej wraz z mężem w Nerczyńskim Aleksandrowskim zawodzie przesyłając zasiłki dla wygnańców — między innemi habit Franciszkański dla x Tyburcego Pawłowskiego — ofiarowany z wotywnego grobu przez x Franciszkana Wikarego z Cudnowa — Dowiaduje się o wielu wygnańcach — i nawzajem udziela wiadomości z Kraju. Donosi o wysiedleniu z 3ch powiatów z Podola 100 dusz męzkich tak zwanych Jednodworców z żonami dziećmi starcami — do Gubernij Jekaterynosławskiej „ co to za lament aż serce boli — już ono skamieniało i łez już nie ma.” — Dowiaduje się o X. Ludwika Trynkowskiego — w dopisku i „moja bratowa z Zamajskich powiła szczęśliwie w Wiedniu drugiego syna..”
List ten datowany z Pietniczan 12 Maja. 1844r

ZBIORÓW
WŁADYSŁAWA GÓRSKIEGO
(1902, a. [illegible])

Do Pani Fedrykowej Michalskiej

Xawera Grocholska

Pani listy dwa odebrałam i zdziwiłam
się mój nie odpisałam gdy zaszedłam
Kwiecień 10 Rok. Od Pani P. dobry czyn
[illegible] - Pani wypowiedziała bid o
[illegible] Pani [illegible] do X. Ojca
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

i Rubik pobrania - Pisze Pan
rozumiejąc iak mowa
w Krolestwie Xięstwa Biramowskiego
a Jmperyi i tam Truba będzie dość
jakiś grosz - bo nad Dźwiną i
osobami w Krolestwie najwięcej mają
Komisarzy - P. Piotrem Hist P. Pobrowskim
Dr. Jmperia. Którego mowią że wszystkie
na Alemandzki Jestestwiego w Historiach
mnie to ią rada dla niego Hebrae
wielkie to nazwisko będzie - Jego tak
mi bardzo miłym, iako i pozostałych
Pana Wincka Jan mowią Kielczewskiego
do Pani Barni odbiorę. - P. Pobrowskiego
pozdrowienie iak ią miałem
w Historiach Teraz Pan będzie
mieni Wiadomości - Pisz i odpowiedz
do Xięcia Jastrzębskiego wszyscy
mu pozdrowienie z Dani i prawy
osoby pobożny Komendy —

Twój i Tę niemal - tone Thermometr -
Rozum wie wszyscy cierpieniy Nocie Boy
Litościwym oboim wojny Kiedy nad nami
P. Adolf. J. Tak piece odpowiadaiąc na list Pani
" En traitant a coeur qui a rejetté de moi etant à croire
" avant Dieu tout que je prends une vive part à leur
" douleur, et que si je pouvais les alleger en partageant
" mieux leur sorte je serais bien satisfait ...
Kilka godzin temu wyjechałam z powozem
z rana jedą do Wiednia razem i Matki nie-
wiedzą ale oboje piszą do Cyla. Wczoraj list
Chrzestna ieszcze - dzisiaj - Antonia B. czyta
i zimno Nabożnie Mamie - Wszyscy Pozdrawiają
Ostrożnie Zapodziany - Niech Bóg
Zmiemienie rzeczy te niebezpieczeństwa i Duże
Cokolwiek i Zamieszanie ich S. woli -
P. K. Zygmuntowskim pomoc Bożej y
wszystkich Kościół N. Nawiedzenie ieszcze
Nie Opisałam ale pozdrawiam Cała rodzinę
do N. Sakramentu Cay tyż Boże ciało -
i Dalsze Święta Tak obchodzicie Wesołe
Jak zwykle - Szczęście Błogosławieństwo
Pani Panie Mówienie Boże Zmiłuj
Się Mnie Cokolwiek - Ale to tydzień Komunię
S. przyjmie i to iż zapomniała - Oh!
Ja pracowity Jeszcze dużo z tą pracą
Ogrodu niemożemy - Najgorliwiej o to Bóg
Wszystkim Zawsze pomoc Dla walter
Imiona Ojczyzna radabym widzieć ich
Najlepszy Bóg o ich Zdrowie - Amen Gorliwie
12 Maia 1844 Putna

№

Janiszewski Ludwik

obywatel z Podola

ur. w Warszawie 1778. † umarł w Irkucku 1848.

List do Fryderyka Michalskiego w Aleksandrowskim zawodzie przyjacielski_ donosi o odebraniu książek_ i innych_ rzeczy przysłanych z Kraju. ☙ (z Irkucka) 15. marca 1844.r.

BIBLIOTEKA JAGIELLOŃSKA
(1932, s. 85)

Janiszewski Ludwik. Urodził się w Warszawie 1778 r. z Ojca Ignacego Sekretarza pieczęci Wielkiej Koronnej i Sekretarza Króla Nauki szkolne odbywał w Konwikcie X.X. Pijarów na Żoliborzu pod zwierzchnictwem Xiędza Rektora Stadnickiego Wykształciwszy się u Pijarów młody Janiszewski wstąpił do Kancellaryi X. Podkanclerzego Kołłątaja, gdzie zastępował chorego Ojca w obowiązku sekretarza. Podkanclerzy miał przy sobie dwóch Prałatów X. Woronicza i X. Fiereka człowieka (oddanego) sprawie wolności i rewolucyi. Fierek wiedział o dniu wybuchu (1794) razem więc z Janiszewskim sparkowali papiery Kancellaryi i przenieśli je w Wielki Czwartek do domu Ojca Ludwika — kiedy Moskwa i Prusacy obległy Warszawę otrzymał Ludwik rozkaz na wały na obronę stolicy. — Do ustąpienia nieprzyjaciół X. Franciszek Dmochowski członek Rady najwyższej wezwał Janiszewskiego do biura spraw Zagranicznych i powierzył mu uporządkowanie starych papierów złożonych w domu Kraińskich. Zatrudnienia te przerwane zostały zdobyciem Pragi i Wejściem Wojsk Rossyiskich pod wodzą Suworowa do Warszawy — Kilka lat bawił jeszcze Janiszewski w Warszawie później wziął dzierżawę Łazmiew od Imci Pana Grodzickiego — Ztamtąd przeniósł się w Grodzieńskie gdzie dzierżawił folwark w bliskiem sąsiedztwie Franciszka Karpińskiego który go polubił i protekcyą swoją zaszczycał Dzięki tej protekcyi iuż po r. 1812 otrzymał Janiszewski miejsce plenipotenta w Żitkowie dobrach Xiężny Marii z Czartoryskich Wirtembergerskiej — gdzie przez wiele lat najsumienniej pełnił swoje obowiązki.

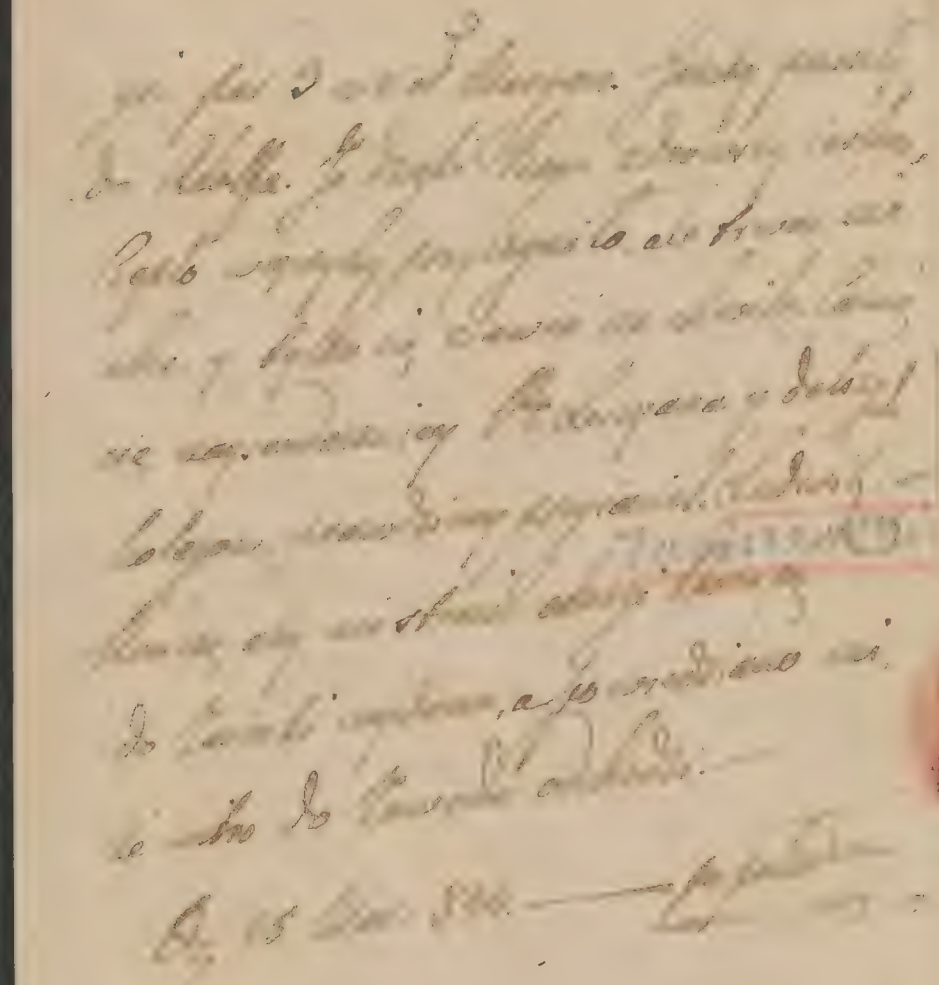

Janiszowski Ludwik

do Michalskiego Fryderyka

Nakoniec Liedy Czartoryscy z powodu znacznych wydatków, mocą sądu familijnego ograniczyli jej wolność w rozporządzeniu majątkiem, Janiszewski usunął się od ekscipolencyi i osiadł we własnym majątku na Podolu który jako dobry i staranny gospodarz spadniósł i swoje gospodarstwo zrabił wzorowem. —

W r. 1831 syn najstarszy Ludwika, poszedł w szeregi narodowe a po Kapitulacyi Zamościa długo siedział w więzieniu z którego ledwo go Ojciec wydobył. —

Nakoniec w r. 1838 i sam Ludwik Janiszewski uwięziony za czynny udział w Związku Szymona Konarskiego znany pod imieniem „Stowarzyszenie ludu polskiego." — Pięć miesięcy przesiedział w Kazamatach Kijowskich oddany pod sąd (wojenny) który go wskazał po odjęciu praw ~~stanu~~ szlacheckiego, na konfiskatę majątku i ciężkie roboty w Kopalniach na lat 20. — Okuty w kajdany popędzony został na Sybir. Od Tobolska piechotą w towarzystwie Adama Wisiela i Księdza Tyburcego Pawłowskiego znany etapami przez wiele miesięcy aż do Nerczyńska tu oddany na roboty w Wielkim Nerczyńskim Zawodzie — Po kilku latach zwolniony z robót przeniesiony został na osiedlenie w Irkucku.

Cały czas na wygnaniu w ubóstwie i pracy prowadził życie bez skargi cicho i spokojnie. — W Sybiru pisał pamiętniki swojego życia które zostały w rękopismie.

Umarł w Irkucku około r. 1848 — pochowany na tamecznym cmentarzu Katolickim — na mogile jego niema ani napisu ani pomnika.

Zob. (A. Gillera.) Groby polskie w Irkucku Kraków. 1864 r. str. 4. i dalsze.

ZE ZBIORÓW
WŁADYSŁAWA [illegible]SKIEGO
(1932. a. 466)

№

Januszewski Stanisław, † w Ubieniu w Galicyi 1856,
Cioteczny brat Juliusza Słowackiego.
syn Jana i Mich[illegible]

1. List do Ludwika Michalskiego (wuja swego. W którym jest wzmianka o śmierci pani Becu matki Juliusza Słowackiego 30. Paźd. 1855.
2. Drugi list do tegoż — w nim szczegóły o testamencie Pani Becu. — a także że Władysław Słowacki (+) któremu zapisała 10,000 Rs. ziawił się w tym czasie u Januszowskiego — przeszedłszy sekretnie granicę, bo musiał uchodzić z Wołynia zabiwszy w pojedynku Tryzolskiego. z Brodów d. 29. Grudnia. 1855 r

Januszewski Stanisław syn Jana Januszewskiego i Michalskiej urodził się na Podolu i tu dzieciństwo spędził w domu babki Józefowej Michalskiej matki Zenona i Ludwika — od tego ostatniego chowali wuja swego Januszewscy stanisława mało co był młodszy i pierwotne wychowanie razem odbierali — Później Stan. J. przeniósł się do Galicyi gdzie po rodzicach spadł na niego majątek wspólnie ze stryjem Teofilem Januszewskim — Z Galicyi często przyjeżdżał do Wierzchowni na Podolu do wujów Listy tu znalezione są po ostatniej bytności na Podolu i na rok przed śmiercią — która nastąpiła 5/17 Aug. 1856 r. w Ubieniu — Stan. Januszewski był wzrostu średniego z twarzy nadzwyczaj podobny do ciotecznego brata Juliusza Słowackiego

(+) Słowacki Władysław o którym tu mowa był to stryjeczny brat Juliusza — zamieszkały na Wołyniu —

Kochany mój Ludwiku. Niech zginę jeśli
wiem za co mnie Bóg tak bolesnie doty
ka się wszystko co się w mojej między
strony jak na wodę lecz bez odpowiedzi
i bez skutku - Tu mamy sobie miłe
mi uparne Pankowskiego interesa ani
przysyłanie pieniędzy, ale ty mój drogi mój
dyn o mi zrobił przykrość upominaniem
się o listy, a i ty milczysz - A każdy list
twój jak oddech życia odświeża mnie wspo
mnieniami spędzonej z tobą przeszłości. Może
te listy moje nie dochodzą, bo ten dojdzie
a pewnie wiem może jaki nas boli
czy coś skutek. Ale to może styl
światowy, bo zawsze przed tobą nie wiele
się mamy się Cotka moja Becia umarła
na chołerę w przeszłości - Nie wiem
co się dzieje w jej śmierci, czy rozkwi
ta się po sobie, i kwiat zostawia. Jak
tu co po sobie, kwiat zostawia. Jak
tam pani Domańska uprosiła przez
mnie niby tę przez rozwiedziała o tem
ona ten list odesłę do Cioki. Pozdrow
mi i Radzijewski odbiorę wówczas -
Radzijewskiemu winę się na pewien
1250 rub. sr. i dwa miesięczne procenta

od Chatem tylko tyle pieców, które nawet
kiedy tak jak on mówi po 5 v. 25. kop.
będzie dopiero 1917 r. i 50 kop. Nie warto
więc to na rachunek - kosztów się za-
mnie; aby mi on odmówił przysłania
w tym roku wszystkiego a ja tobie skrzyp
leonty który mu nowości. Jeśli chcesz
mieć wygodnie jak żyję i co robię
to dojdź do krzemieńca i zobacz
się z tą panią - Może mnie wtedy bo
zatrzyma szczere i prawdy mu to, jak
bliskie mu tłuszcz stworki, jak wrażeń
mi mamy oraz; witaj ty do Matki
twojej a ja do Babki, jakiej kochasz
mojej cnotę Matkę, zadam mi tam
dopomóż z wyżej przyjaźni
A przynajmniej odpisz mój drogi, mój
kochany - Gdy zwon bardziej jestem tu
udręczony i omyłę się Rupertus samotny
bez siebie przyjaciela stworzenia,
tym bardziej chciałbym uchować choć
twoje serce, i stabo nadzieję w ba
rzeniu. Ty kiedyś, jedyny jest mój
przyjacielu - Gdy mi donieśli się odbie
rasz moje listy i wszystkie drogie

sane, to jeśli zechcesz to będę ci posyłał wypisy z dziennika jakie to bie pisz – Ou nie nastręczy ci wątpienia, i wszelkie z wielką radością do niego przyjmowanie – Byt ani się chcia tem zniszczyć w sobie pamięci, i być nie mym na wszystko. Lecz to dziennie ja bardziej mnie tj i mieni abym nie przed ludźmi, tem niby stoję tj mi mój bratej, książki, dziennik i wspomnie nie o mojej szkolicy – Będę zdrowie mój najdroższy. Życzam ci wszelkiej i onej szczęścia nie mogąc wstrzymać ci od płaczu, ściskam dorzyć wszelkiemi ci na jawie. Pisałbym dłużej jeszcze bo muszę kończyć listy ostatnie wyjście na pocztę.

z Krzemieńca d 1 Listopada 1855.

Oświecona poleceniem P. Stanisława, przypisuję do tego słowo parę, przypominając się widzenia i pożegnania W. Dobr: przed trzema laty w Mohilowie u Wmi mego Dziadzi czymskiego, z prośbą, abyś Wm był łaskaw list do P. Stanisława przysłał do Krzemieńca pod Adresa P. Józefa Tarkiewskiego w Krzemieńcu, zaś przebyć go na miejscu, gdybyś W. Dobr: miał trudności do przestania mu pieniędzy przez niego żądanych, proszę mi donieść a ja mu w powyższe zostaję z prawdziwym szacunkiem W. Służa. Gorno[illegible]ska.

Monsieur

Monsieur Louis Michalski

Gouvernement de Podolie

par Bar

à Wierzchowka.

Dnia 29 Grudnia 1855. Brody

Mój drogi i kochany Ludwiku — Wiesz. P. Bóg dał ci radość jaką miałem z twego listu, tak drogie jest twoje dla mnie kaźde wspomnienie, tak żadko się z nim widujesz — Chociaż C. Dziekuję nie wiem mi się do mnie, nie chcesz tak długo pisać o wszystkim, nie wyjść się wy prowadzić na pieniądze — W Lwowie jestem w Brodach, gdzie przyjechałem tylko po odebranie od Nieznańskiego — Cieszę się tylko przyjść do tego rachunku i wyjść się wy z nim z ogarnąć. Pomyśl sam mój drogi, jak ja mogę mieszkać dnia się mi tydzień na miejscu, nie mając żadnych zajęć — Bardzo się cieszę że dziś między wami Moimi — Przecinko tam ukochani Wasi wam za mną nie wiem do wszystkich Was Was to ścisłe tamto bolesne za dużo bo Cz dokładnie. Przecinko gdy Pan Bóg chciał wskazać to silne pocieszenie Jezus po Bodzie drogę, a o ile się mam na tamtejszych mojej Matki nie lepsze to czuję wzgardzenie dla Wiernych — bo to proszę Cz na wszystko, bo z wielką uspokojeniem się na Twoje zaufanie — Ja to mnie wszystko się skupić wszystkie wydane za imię Jezusowe, bo na wszystko moje drogi się wskazywać na wiarę — Chwała Boga się wiarom jak osobno — Mity to mnie się dzień domek, a wyjechałem tylko do mnie.

Jak tylko wrócę do domu to napiszę do Ciebie
Długo bardzo, ja bić bez zadnego interesu, tylko
bo o robie, o moich ogrodnikach, o ręce, bez
tam i kawałki z mego dziennika, bo dużo
mi się tego sprzedało mój Boże! Dam Ci spo-
kój mojej ręce - Teraz zaś mój drogi ma
gnie mój się ogranicz się na krótkie bi
cie i te wiadomości o interesach. Proszę Cię
Pokój Radziejowskiemu rachunek jaki mnie
dziesz w Biedrusku i wyślij na kim
komisarz przysłał mi za kontrakty
wszystkie prowizyje pieniędzy - Rachun
ku tego może nie mamy dnia więc bez tamtego
do jesieni - wyjdzie wtedy wiadomo
że Niego 2500 rub. w. 2 tyle wypłacił
tobie 2500 rubli to 2250. Prowizyje za
rok temu robiły mi przyszło 1250 i pro
cent, i odkrajam na te tylko 190 prze-
co linga mnóstwo za w. w. 5. i 25 kopiejek
wynosi na 997 rub. i kop. 50. a powinno
być tu być 1250 kapitału i 200 rubli procen
tu (bo płaci 8%) więc razem 1450 rubli.
A więc 450 rubli odkrajam mnie i mnie
ci prowizyje. Nabiera mi proszę Cię na
rem ani być to mnóstwo kontrakty, chociaż
nie spodziewam się by robił jakie transakcje
ci. Przytaczam te kilka słów do mego
pisania. Do stu, stów będziem tobie dla
wszystkich i wtedy mi tego rachunku

wró[ć] na miesi[ą]c a ja zaraz po odebraniu
biskupiej odrazu[ł] adres[u] [...] twoje [...]
[...] Do Pankowskiego [...] [...]
[...]ie [...] [...]ę [...]
[...] i prosząc Do siby [...]
[...] [...] [...]
56 Mam [...] [...] [...]
[...] [...] [...]
[...] [...] [...]
[

a przybył przede do mnie Zrobiło to tak jakoś
głupio i tak wszystko się bez widzenia rozpadło
i przepadło. Nie chciał mnie dalej i mnie
całem go do widzenia wielkiej odpowiedział
wcale mnie do mnie w tę drogę wydawszy jakby
do interesów familijnych, nie mogąc się dziwić
moje wyrobienia paszportu, tym mi sobie bardziej
przykro - Co i tego dalej będzie nie wiem, ale
wątpię czy co dobrego dla Niego - Ja przynajmniej
mój wszystek dowcip stracę i pod tym względem
gotów - Ja napisałem tam nie wiem już do
kolumbi mojej Ciotki, Chcesz Stryj mi
ie te moje listy przejdzie - Mnie nie do tego
tylko je upominam się a Niego jako w
mego opiekuna, a jaki on miał rachunek
Ma 2 siostry te tylko Stryj wie, bo nikt nie
wydziwia nie ma nawet on listów Nie
wiadomo gdzie się ukrywa ten nie wydaje
się nie słychać wystąpić w obronie - Tym
dniem Stryj mnie robi tu adwokatem w dobie
nie mi tych 3 rzeczy robi: wydaje rzeczy
mówi że Stryja list napisał wydawszy się
na testament - Teraz się przyjdzie widzieć
kilka słów do Stryja i do Stanisł: napewno
wiadomość się zgodzi dziwny i przykry
i tak mi odebrała wiadomość: Nie wiem co
dalej będzie - Może i tego należy się do
Twojej tacki potem - Gdybyś widział mój
drogi jak wściekły, gorączkowo czytałem
bo nie mogłem, tylko mi mówił tak słowa
Gdybym tam przed tym wszystkiem nie por
wał, a gdybym wtenczas to by przykre nie było

(X)

(X) wiadek mój wolał wrócić – Nie mogę
skupiającej przyjaźni o dawnym ojcu, tyl
Ale Stanisław wyjechał, nie mogę się brzydzę
nać do siódmej istoty obcham rozbrojenia i ja
towarzyskich, bo ktoś wstaje nie tylko nie
sanek i gorzkowy byd do wagi – Ty chcesz
gdzie przestaję na dwóch pokojach mieszk i klaj
kach, bo to wadzi Pocieszam się rzeczą
ołtim na innych, którzy tak nie wrócili tyle
będam ich w gorącej, bo tak prawie wszyscy
Do kogo się zbliżę i kto jest mój, to wszy
powtarzę się że go takie bez podziękowań
bogatszy czy przyjemna droga – Lecz na co
Ciebie pisać to opłatki – Zwarł ich dobre
wbrew do świadczeń, i to dla Ciebie nie
Ciebie – Ty chcesz nie czytać – Będzie
ji miał mój drogi, myślę w tych dniach
A teraz w czasie zwrócę całą myśl prosto
do Ciebie – Ot jak tylko skończę się for
mości zaktywizowania Was wszystkich z całą
czuję bijącą Wiesiowską, to mi do mię, bo
zaraz będam się o tutejsze obywatelstwo –
Bo wtedy nie będę się obawiał sprawek
jakich pisemnie rzeczy bić z tutejszych urzęd
Do tych pory robiony mi trudności zawsze w
dawnej prospektu, i dawano mi tylko jeden
razowe karty na przejazd kilkodniowy –
Teraz dopiero mi damowe adwokat mi się wy
robić sobie paszport bo całą stałą stroję. Wtedy
jestem już de facto tutejszym obywatelem –
Mój Stryj tak się wstydzi że go już nie
obchodzi, a więc mimo tego że już dawno prosił
o tutejsze obywatelstwo nie mi się, jak to stoi

Kochani się z nami pożegnali, a wieczór radośnie upłynął
bo ciągle, prawie wesoło się śmiejąc mówili — Ja
mam przykład w wierszu jak mi Boży powiedział
Odbrać pierwszego i drugiego a tę od Radzejowic
Mieyę wziąść gdzie potrzeyę, bo mi mało myśla
w tłoczni, mamy wiec bardzo wiele
i wcześnie trudno tak zyskę zyć siły w tłoczni
wciąż wrobić i zyć, a i to wszystkie ciężkie
wiem wystarczy — Ale mam nadzieję wkrótce
bardziej jak jestem i w wyżej daty — przyślij
mi adres Drochobickiego bo chciałbym
do niego napisać, drukarzyć się wdał się
w ten interes — Prosze Cię nie jedź o
Radzejowic nigdy i Pankowskiego nie bij mi
wcale bo z wypłaty nabytku a ten z nas
stanowi tanty — Pisz do mnie często, a
wchodzę czy jak kiedy tego na odpisywanie
tobie, bliżsam jednam nie wiem wiersz
i spuszczam, i z tego jadę tyle mnie
wspomnienie drukarstwa i jeszcze nie
dość — Pankowski Cię nie jedzie się nasz
bo pewnie wtedy drugo do Ciebie jak by
i tak nie, a tego nie chcem Cię zawsze
mi po - te rzecz i prosz kochany mnie nie
ze i jeden wszystko, ale tak dobrze wszystko
Adam nie mam pieniędzy do Ciebie
tej Ale prosto na mnie mnie — Bądź zdrów
nie jedzie nie jedź drogi całuję Cię serdecznie
Twój Ci Jan

Jan Wiśniewski a ja mam jeden tylko list
jeden — Co tę bardziej w tej chwili — jeden
Swiątek tylko w domu. Pozdrów nas wszystkich
Ciebie tylko pozdrawiamy w Wojciechu w Państwa Wiśniewskich
Sobie tylko wszystkich pozdrawiamy i wszystkich —

A

Januszewski Teofil.

Wuj Juliusza Słowackiego. — Za należenie do związku S. Konarskiego — wysłany był do Permy, na mieszkanie — gdzie i żona mu towarzyszyła — powrócili do kraju około r. 1843. — potem zamieszkali w Galicyi we wsi Ubieniu.

1. List do pani Melanii Łobańskiej (żony emigranta.) do Paryża — przesyła list do niej odebrany z Krzemieńca i prosi o odpowiedź — z Wierszeniewki — 17 Września 1845 r.
2. Dwa* listy do Ludwika Michalskiego — W pierwszym donosi mu o śmierci synowca swego Stanisława Januszewskiego (który był uwięzieniem Lud. Michalskiego.) — W drugim liście wzięci szczegóły — W drugim liście przypisek Pani Hersylii Januszewskiej z domu Becu. oba listy z Ubienia. 25 Sierp. — 8 Grudn. } 1856 r.

Nº

Januszewska Hersylia (z domu Becu.)

żona Teofila.

List do pani Franciszki Michalskiej z domu Starzyńskiej, której mąż Fryderyk za sprawę Konarskiego złączony do ciężkich robót znajdował się w Jekuckiej Gub. od r. 1839 — a w r. 1841 żona pojechała do niego i do syna [illegible] aby podzielać ich los — pani Januszewska w liście swoim, winszuje jej szczęśliwie dojechania do swoich — i wyraża uczucia uniesienia za jej prośbę — W tym liście przypisek w imieniu Teofila ale ręką jego żony Datta na liście i adres ręką Teofila Januszewskiego.
W tymże liście przypisek Pani Juszniewskiej żony Katerzinka Dekabrystki — widać że za jej pośrednictwem list ten był odebrany na Syberyi — a ona odsyłając zrobiła ten dopisek.

* drugi list oddany [illegible]

D. 8. Stycznia 1841. roku
Perzna

Niezbyt wiele [illegible] drogiej Panienki [illegible] było dla
mnie [illegible] pisma [illegible] i niespodziewanej [illegible]
wyjątkowymi wiadomościami od siebie. Panienka Droga
Dziadki nas [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] nie tylko dla siebie ale [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

by da nowe nauki, ktore nas nauczy ostatecznej rzeczy
wyboru powrotu, aby na tych spadła taka nas wielka
łaski monarszej, bo dla tej bardziej potrzebnej
bedziemy przynosić do bitwy, bedziemy o ile nowa
wypełnić nasze zadanie? Bedzie pewnie wszystko
tam. Wszystko nikt nie nas nie zawiedzie wszystko
pomagać nam natychmiast. Jest dzisiaj nie na wojnie
nie ale i naszym obowiązkiem — O naszej Ojczyźnie
nie Ojcowie prosze dawać mi — O Jezusie
Jezu przywrócił pamiętać jakoś się wszelki zgodzi
to nam nam nam przestanie nikt obwieść pie-
kielny dla nich bracia — Jakoże odwiedzanie dzieci
bardzo Ojcowskie byłe, wiadomie, wszystkie tam
dzieci — że od nich bardzo dwa boty miałam —
Wszyscy dziękuję i za pomoc, za dziecinne,
Ojcowskie nas, Obcej i cudzej nauczycielce
Ojcowskie Ojcowskie Ojcowskie nas wszy
stkich — Herodyjez —

Oby Ojciec Kasper —

Pomnożyła mnie bardzo wiadomość, dowiedziałem
się nie odbiorę do Ojczyzny do swojej, obok sam
tam, niedaleko mojej wszystkiej ebeyo ze tak mój
mi

pomiotłaś podróż, i pozwijciłaś się na oko
dnie i powieczy niewczasliwym, na twarzy
ci odbiciu potkuta, i prosto przychodzisz do
Nieba — Dziwy czyniy, i domiś iakie fabry
ka, czyli wyroby; i drzewo, iest w wazzym ka
wodzie — o Brzyktu domiś mi gdzie się kraj
dzie — Frydrychu, Luciana, Leopolda, Nie....
ciskam, a ciskam, i serdecznie całuię —
Nasz potworzenie idnakowo knapduie się,
zawsze w nadziei; bo: dwa bywamy się ciż dziecka
li, i razem zwami się podzielili, ia domnie,
z nego rzeczcia pewnie udziat niemały
bidbym wam — wszystkim płakaiąc — a wama
nie zapominay że nasz sobi szczirzyły, i
kochay nas, a myciebie za twoie pozwiesnie
się, bytko miłbiai i czanowai mozemy —

Domiś mi iakiego maiąc obiczaiu, to do rozumienia
pod nam przyszła — —

5 Pièces
18 Avril
Dubrowski

à Madame

Madame Françoise

Michalska.

à Alexandrowitsch Zawoyr

d. 8. Grudnia 1856. Ubień.

Dziękuję Ci Panie Ludwiku za wyrazy od których jaźń odwykłem, za chęć ubienia konającemu ostatnich chwil; i zapewnie byłbyś mu je osłodził bo on kochał Ciebie, wierzył w Ciebie, i żałował o ile można nie w tak stanowczej chwili pociechę bo byłbyś przy nim. Stało się.

Nie widząc nie podejrzewając bliskiego końca, po dwóch operacjach końcowych, przy użyciu chloroformu mniej bolesnych bo z wprawą wiedzą i sztuką, kiedy choroba od trzynastego roku życia jego, ciągle drażniona opanowała wszystkie i rozporządza się tak że ani jéj dojrzeć ani domacać nie można było, a zużyte przedwczesnie siły oporu jéj nawet stawić niemogły, kiedy nie Doktorowie nadziei nie robili, a ja uniknąłem się zbliżać z wnijściem do rozkazanego i uszyć go powrotną życia — lepiéj Panie Ludwiku śpi ten męki nieznanat.

Pisz wyrzekł Wam zrzeczenie się wszelkich do majątku po Stanisławie roścień, nim odbiorę od Was podobne, nie wiadomy dotąd ta[illegible] Sadkowskiego [illegible]

temuty, który jak mi piszecie miał być na cennym [illegible] pieśnie wydany a tylko list jego a w nim obrachunek z należytej Akademii wypłaty, przeto Go niniejszem aby Wam w należytem trudności nie robił; a Was abyście mi wskazali drogę jaką przydatnie wam z pozostałych papierów mógłbym odebrać. Wreszcie nie przejrzałem dokładnie tego co Akademia w papierach zostawiła; dla porządku jadę właśnie do Lwowa dla sporządzenia tam Kopij Aktu zrzeczenia się Waszego, a może nawet razem z tem powrócę jak b. i wy porządzajcie z przestaniem mi podobnej na Lwów Jaworzno do Ulrycia —

Dziękuję Wam za wiadomości wyborowe, milczymy my tu sprawozdanie o nich w Czasie Prowincji o szczegółowe o zapiskach Waszych zmarłych nam [illegible] — Panisz [illegible] jego [illegible] nam droga a w [illegible] dla [illegible] [illegible] nawet.

z [illegible] Panie Ludwiku uściśnienie o [illegible] [illegible] [illegible] Kosela —

Cieszę się nam Ci wygodnie Mortimerky, wszystko
ma i dnia wiecznie stania a pich mi mówił Bis-
mark w ig, pewno bit że jak będę wesoła
kiej —

nie będę się przeprzestawiać
Londynicha, bom nie adpowiedzi.
mam [illegible] tyle trosk [illegible] bo cała
niektóre [illegible] wszystkie
Twoje, adpowiedzieć nie umiem
gdzie — Teraz mysłeberny bramdy
Cieszę się bardzo przyjaciołek
wyrazem dla Was, nadzwyczaj dzięk
wszystko Tych Ciocia i Dzieci nie
dziś bo [illegible] wszystko Dziękuję
Stosunkowo — Wiadomości z Teatru
w postaci tak pewnie [illegible]
się [illegible] adpowiedzieć [illegible]

Listy Stasia Janosia do Ludwika z Oborskich

№

Jusznieuska Marya z domu Królikowska

Żona Dekabrysty Jenerała Jusznieuskiego Alexego Piotrowicza – za którym poiechała na Sybir gdzie on był wysłany do ciężkich robot w Kopalniach Nerczynskich – a później mieszkał jako posielieniec. – po śmierci męża wróciła na Podole i mieszkała w Tulczynie.

List do Pani Franciszki Xawery Michalskiej z domu Starorypinskiej" żony Frydryka, również Katorżnika z r. 1839–

List ten przyjacielski, z rozmaitemi szczegółami domowemi i wiadomościami o współwygnańcach a z którego widać że nasi wygnańcy żyli w najprzyjaźniejszych stosunkach z Dekabrystami Ruskimi których jeszcze zastali w Zawodach Nerczyńskich, – list b. ładny

BIBLIOTEKA
JAGIELLOŃSKIEGO
(1332, a. 486)

15 Julii

Kochana Dwoja Siostro - Mam zwyczaiu Napisac
do Was, przez Catowickie Vlotowy u mnie Ukryt, ale że mam
Tam Nudzo Dzio ludzi, to tego Umiescilismy do Waszego Lawo
du w obowyzek powiedzenego jak to ich Nazywaia, Catowicz
Dabry i Ushizny - Mozie go Uzywac Nawet jak Obizany,
bo Wiadzi Niepuc, Nawet Nie Kozzlaja.
Ja dosi Zdrowa jestem, Maji May, i Nawet Dzieci moja,
bytom bardzo Chovo ale to Cig Niemcy Nazya dzigsi. Teraz
Liano ambarasuja mnie, bo idvaje Kostituje Vaszenie, i Na
to, dostuzne bytu Niemcy atarasa tak iliczy Kiedy jusi Wyrzasic
Towce. Niepszkie Maji gospadarstwo, ale Nazya dzigsi i Zatarte.
Pan Antoman jeszcze Niepowrocil, byl Nazyczyc Wodaz
Za Morzem, Bzoray Musial Wyjechac Ztamtad jak mi pisal,
takiem Cig Dziala adebranszy List od Niego - Papolovem Na
Gorzy Cig Wydarlo puscic - i Nikka wiorzy Napisac, alecto Nie
Czytalas Nie podobnego tak Zabawnie Wyrazil Cig - Pyta mi
Cig o janiczkowskie Oy Zdrow - i jak Cig idzie jego Zakochan-
dlo, tyniza banalnica Naplotk - Medzy innemi Mowi - do
mnie, Maja imosi, jak Kyne chcial Zoglodac plantacyje jakie
Zyja w grodnicu Kaczyno - Gigdnie Maja imosi Kwitnaja
jak Tez u mnie Kwitnie Chlebitny bol dejaur to nikt da
czemu, i Wiek jego Ztarte Duze Chwiatki, Widac Cicmia dobre
- Zimy bydzie Kwitl Przedno Newzonie bez Lamo, insyglo jeszcze

Nie wiem jakie będą — Władzicki dają się będą Kawitky już
niezadługo a wtedy wszystko wesołe. jasnienie duże, ale
niewiem czy w tym roku Zakwitną — U was cebulę drzyją?
Chciałabym aby były dobrze, Kochanego Brata
Towarzysza Wileńskiej Zakres obejrzeć — spodoby Nawet bardzo
serdecznie, Kuzjanowi Wszystkiej Naszej przyjaźni i wdzięcz
pamięci Kochanych Naszym Wspólnych Towarzyszom, wdzięcz
pamięć Wam czyste wdzięczności dobrego — Wiesz moja siostra
siostro, byłam niedawno w Ojcowie — Klasia ci się Krajina
bym nasze tutki ładny obejrzyna — potym byłam w Warszawie
po drugie przyjaciołmi — Zwiedziłam Mejsca i gubernatorowo do
Old Rydy — to były imieniny Jana Wołkowickiego — tak nam
były radzi — przerzyłyśmy się i mało gadałyśmy Kiedyś. Kto
to powiedział Lubię, ateraz choć z pana gdzie wyjedziesz
to żal Zdrowo jestem. Aleksander Ostrowicki Ostatny ci ten
list odda to dwa tygodni pewnie — Napisz do mnie kiedyś
drogo Kochanie — Będę czekała niecierpliwie twojego listu,
Ściskam was, bo śpieszy Ostrowicki — a dzieci jak Zwiedza.
Zwiedzę May Wilno bardzo grzecznej pani Mandwinie
wszy wszystkim ja i kurnie do siebie w pierwszym miesiącu
do Kiedyś — Aglasia, Emilia nawet pani Gwiewna z
mężem i dyrem na gorących Wodach — często się widują z
Antonowem. odiem Kochanie Mnie jest je was Kochanie
wasza M. Gwiewnowa

22 tego miesiąca Moje imieniny — Obiecała Ja mnie Dizyna Trubu
ka Dziecmi i Zuzynka takie Nasi Moja Cyzyk Wszyscy. oto będą
goscie, Zapewnie jak Zawsze i Zuzanka Mlle Vendredi — i Jean
Artemon Na gawędzie — a Was niema u mnie, ale Lato
Pisle awas Wszystkich — y Ty Nas w ten Dzień Wspomnij,

Jest to list pisany ręką pani Maryi Tuszniew-
skiej, polki z domu Królikowskiej —
Mąż jej Dekabrysta Jenerał Tusz —
niewski Alexy Piotrowicz — Skazany
do Ciężkich robot — umarł nagle na
Ajoku w cerkwi — mając lat 58.
d. 10 Stycznia 1844 r. — pochowany
d. 13 Styczn. tegoż roku przy cerkwi tej
Wielkiej Rozwodny —
Pani Tuszniewska po śmierci mę-
ża wróciła na Podole i mieszkała
w Tulczynie

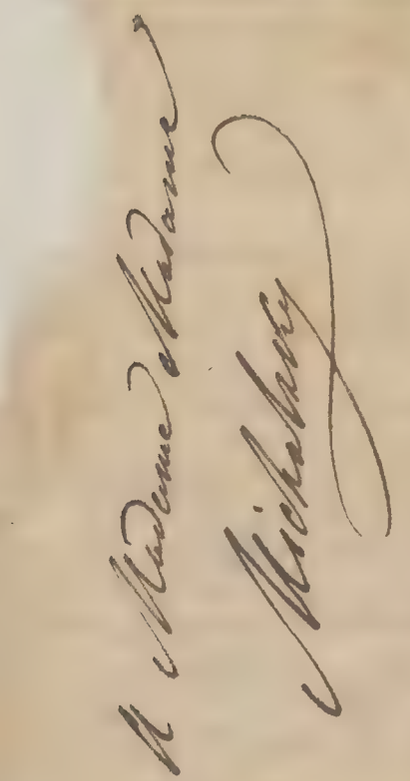

wspominany w tym liście Artymon, iest to
Artymon Zachariewicz Murawiew. Dekabrysta wskazany do ciężkich robot
w Zawodach Nerczyńskich — z których
później zwolniony i zesłaniony na osiedlenie — umarł w domu własnym we wsi
Małej Rozwodnej d. 4. Listop. 1846 r. pochowany przy cerkwi Wielko-Rozwodnej obok
grobu Jenerała Turzniewskiego

№

Michalski Fryderyk

Obywatel Gub. podolskiej.

W r. 1838 za sprawę Konarskiego — sądzony na śmierć — ułaskawiony — wysłany na Sybir do ciężkich robót w Kopalniach — tam zakończył życie w r. 1841.

1.) List do Ojca Franc. Michalskiego — o interesach i sprawach profesorowych —
Z Kamienica. 14 Października 1802.

2.) List do syna Lucyana Michalskiego z pożegnaniem i błogosławieństwem — pisany w forteczy Kijowskiej w wigilia wywiezienia na Sybir. d. 13 marca — 1839. r.

Michalski Fryderyk.
syn Franciszka Starosty Szebutyniechiego.

Franciszek Michalski przybył na podole z korony około r. 1776 był on pełnomocnikiem Xięcia Marcina Lubomirskiego, a później Xięcia Adama Poniatowskiego Podskarb. W. Kor. — trudnił się rozprzedażą szlacheckich dóbr należących niegdyś do Starostwa Bracławskiego, tym sposobem przeszły do Ortowskich dobra Mężyrowskie, do Krasowskich Jałtuszkowskie — a wiele pojedyńczych wsi i włók Baru do innej szlachty, sam Fr. Michalski nabył Wierzchowkę i Barek. —
Fr. Michalski miał trzech synów: Fryderyka, Józefa i Stanisława i córkę za Józefem Krasowskim Marsz. Szlachty pow. Mohyl. —
Fryderyk Michalski w r. 1802 był deputatem do Komisyi Legitymacyjnej — W r. 1838 uwięziony, osadzony w fortecy Kijowskiej, za udział w spisku Emisaryusza Szymona Konarskiego — osądzony na śmierć wraz z Kasprem Maszkowskim, Piotrem Boronskim i Dr Bopré — stawieni pod szubienicą i tam dopiero ułaskawieni — zamienione im karę śmierci na wieczne ciężkie roboty w Kopalniach na Syberyi — Fryd. Michalski zakończył tam życie w r. 1848.
Syn jego Lucyan za tęż samą sprawę również był uskazany do Katorgi. —
Tu to cała rodzina Michalskich odznaczała się patryotyzmem i cierpiała za Ojczyznę. — I tak z synów Stanisława Michalskiego — Wilhelm za sprawę Konarskiego — uskazany na prowincyo

Ojcze Zbawicielu!

Vkáż Dla tego nie postrzedł, że Szybowiec w Sobótczynie swoim
Do Vrzędu nie wyniósł ani wiele maiedzieć dotąd z Jego —
Nim wyniósł postrzegł tłumaczenie vkáżdu, a odpowiedź z Szybow-
ca nastąpiła Dwie czy trzy Biedzieć zabawiło Jego, potrzeby swo-
ich Vrzędu po podanym Pismie Pogorzelskiego tłumaczyć, bo z Szy-
bowca nie wie gdy to nie iest Jako wnieśiono swoiemu gdzie
wszystkie Obsługi tych y tych Dawano —— [illegible]
ich Bł. i Świętych prosz Expedycya Vrzędu ku Stanie ——
Co ia o tem wiem gdyby mnie dostatecznie to wiedzieć
nie było Jasne i prędkie. Potrzeby ——.
Wielmożnemu i Wrzystkowa w tym interesie zyczę 10
zycz Bytem —— Obiecuiąc a gdy potrzebie usłużenie to Ex-
kuzuie ——.
Bądź pewien Cyoby ze mną bytność i siedzenie wszystkim
za potrzebowaniem Jego ogranicz nie nie zabronię nie —— Ale wtedy
Ci tak Jeszcze inni, bo stanowią Jego dyetyngowanie Jego ——.
Vrzędu Appellacyjnego Jako Pogo-Jaśnie sędzi tych Ich
z Jego wiadomością i Radą Jednak Jednego Kandydata pod Dnia
24 Grudnia przysłał —— Wtenczas tego Dnia Exzaż na
rozpoczęcie tego Dnia Dnia Vrzędu Appellacyjnego Jako
Dnia

Jwiem Dto Bubbi ſ Ktoś mi Subtelta Dworzięgo Dómia pisł
wyſtatom poſtrzeżna przyſłatoj Komarnickiej i Kawiecky aby
Dopuſcił a Ortowſkiej aby niedopuscił myſli; — Ortowſki tato
powiada kiedy mieſzkaiąc od zwyczaiego Dtu Exactionis
w Kr 1792go wypuſczego nie uprzedzaiąc te i teraz ſiedzą
z przyſłanego w Exhibicyi po wyſtego Dtu ap-
probaty, przyſzłe niemowna —. Komarnickiej i Kawiecky Dati
mi ſtowo honoru ze Dopuſcą; ale ſa ſię tam Ortowſkiego —
Extra Actum Sentencyą w Dobrach Exactionis ſ Komorſkiego
Dla tego poſtam ze Extract Dtu Pogwarkiem myſlnie
ſ wyſtaiącym tedy Kmiecią, a w Exhibicyi mam ſam
w Exhibicyi tedy Kmiecią, co Extracte wyſzły Cyc — D.
Exhibicja potrzebna ——————.

Do Wielmożnego Pana poſtam aby mi przyſłał Exhibicyą
Exhibitacyą Maſty Dobrego. Wzięł ſzczęſliwie Do po
Opisania Marſzałka poſtu: Jam przyſzedł —

Za nayprzyiąć mam Robotę, bo Dtuta Dwa prawi Ko-
Dwa podczas i ſtoi mi ½ zdrowia, przeprzam Ktoś
to ſzczęſcie Exhibicyi ſzczęſliwem, — Dnia 10go Augusta
Pan Exhibicyi ſzczęſliwie po Mnie przyſłał — Boſka mać
w Exhibicyi bydę brat do Domu ſzczęſliwie prawi wyſzy
ſtkie rzeczy w zdrowiu ſię mieszkaią Kmiecią ——————.
Prozby ſtko Pana albo Exhibicyi żadnie podanej nie-
wiadomy Dan Boże żeby Dtuga ——————

Michalski Zygmunt

lo dyr.

Nr. 13 [illegible]

1830 r.

[illegible]

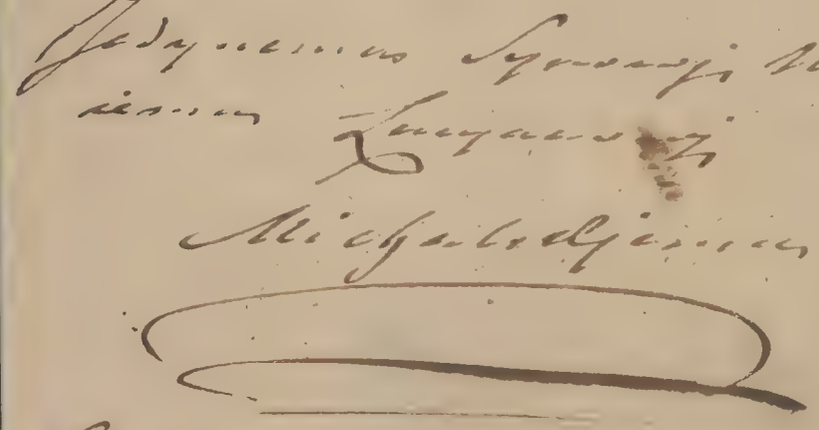

Zapiska w Dziale Michalskiego z Pogurskim.

W czasie odprawuiących się w Roku 1302 w Gubernii Podolskiey wyborow; Obywatele Mohylowskiego Powiatu złożywszy Franzakcye y Dekreta dowodzące że Antoni Pogurski Obywatel tegoż Powiatu, o postępkach krzywdzących dobrą Sławę przekonany, do wyborow dopuszczonym bydź niepowinien, wyłączenia Go żądali—

Sprzeciwiwszy Urzęd Marszałka Michalskiego, okoliczność tę czyli może bydź przyięty lub nie Pogurski, oddał pod rozważanie całego Powiatu przez vota,— a gdy większością głosów postanowiono iż w Urzędach Woiewodzkich y Urzędowych przyięty bydź niepowinien. Michalski Jego z liczby woiewodzkich wyłączył Urzędników Pogurski — skarga do ogólnego zgromadzenia Marszałka Gubernskiego y Powiatowych Deputowanemi, tenże y tam zdanie Michalskiego utwierdzone—

Mszcząc się Pogurski za wyłączenie podał w obecności całey Gubernij do zgromadzenia Marszałków y Deputowanych do Powiatu pismo, ktorym zrobił zarzut, że Michalski y trzech Synow Jego nie są Szlachtą, a przeto do woiowania, y zasłużonych Urzędow dopuszczeni bydź niepowinni— w dowod czego złożył Konstytucyą 1768. Roku przez ktorą rożne zaszłe Osoby, a w tych liczbie Jana Michalskiego, do Szlachectwa Polskiego przyięć, y za wykonaniem na wierność Przysięgi Dyploma nadSzlachectwo postanowiono— Pogurski twierdząc, iż Franciszek Michalski, od Jego Jana pochodził; oraz, że Jan przysięgi niewykonał, y Dyplomatu nieodebrał, Franciszkowi Synom Jego zarzut nieszlachectwa zrobił—

Zgromadzenie Gubernialne, widząc że Franciszek Michalski od innego Jana Michalskiego pochodził, onego wraz z Synami do woiowania y wyborow na Urzędy przyięto w obecności całey Gubernij Urzędnikom Michalskiey zaporzeli Pogurskiego, o ukaranie podług Prawa Statutu Litewskiego Rozdziału 3. Artykułu 19. za zrobienie takiego zarzutu, niedowodzącego 20 tygodniami więzienia przeciwnika, co w Sądzie Mohylowskim Dokumentami dowiedli—

Nro Że Przodkowie Jeh z Jazow niepamiętnych będąc Szlachtą Polską, od Roku 1550. posiadali Urzędy y dobra dziedziczne w Polszcze: zdałem iż od tego Jana który był dopiero Roku 1768. nobilitowany pochodzili—

Nro

1mo Że w Roku 1768. Jan Viktoryn Jozef Pogurski, był
nobilitowany = Jan Oyca Franciszka iuż nieżył, a
Franciszek iuż był Pisarzem Ziemskim wiłkomirskim, do
którego urzędu, actualny tylko Szlachcic Polski dopuszczonym podług Praw bydź mogł —

2do Że Jan z Roku 1768 nobilitowany, miał Synow dwoch
Adama, y Antoniego, a Jan, Oyca Franciszka, miał
tegoż Franciszka y Hieronima a zatem wnuki od innego
pochodzili —

4to Że Franciszek Michalski w Roku 1769 był iuż przy
Possessyi w Lwowie, od Woiewodztwa Krakowskiego y
Sandomirskiego delegowany w Roku znowu 1774 zrobio
ny Starostą Subbotynieckim, y wciąż aż do rozbioru Kra-
iu, posiadał urzędy Publiczne iakoto był Kommissarzem
do Straconych Starostw, Deputatem do Liquidacyi dziesiątego
grosza Kommissarzem Cywilno Woyskowym, Kommissarzem
Granicznym Powiatów Rowskiego y Latyczowskiego. Za-
Rządu zaś niniejszego Chorążym y Nowogrodzkim Po-
wiatowym, nakoniec Nadgrodzony Czynem Kasztelańskiego
Ajestora, niemnicy że y Cywilnie Jego byli w Urzędowaniu

5to Żądali aby Pogurskie dowiodł w myśl Prawa zarzu-
tu, lub podług tegoż Zasług kary przeznaczone —
Pogurski żadnego nieczynił dowodu, Porwem tylko y
pełnami obelżywemi do Sądu podanemi, zuchwały
pokrzywdzenie Michalskich — Na usprawiedliwienie
zaś swoie, objaśniał tylko, że miał powod zrobienia
zarzutu dla podobieństwa Imion y Nazwisk, tudzież
iż Franciszek Michalski, dał mu powod wątpienia
iakby niesprawiedliwie z Xięgi Dworańskiey —
Sąd Powiatowy Mohylowski y Gtowny Podolski, uznały za-
rzut nieprawdziwym, y Pogurskiego za oczernienie Michal-
skich winnym, kary Prawem oznaczone z 20. ty-
godni wieży na sześć kup groszy Litewskich zmieniaiąc —
z tą różnicą, iż Powiatowy uchwalił szacunek kopami grosze-
na rzecz wszystkich Michalskich, a Gtowny po sześć kup.
groszy na każdego szczególnie —
Za przyczyną zmnieyszenia kar Sąd Powiatowy uznał to,
iż Pogurski, raz tylko zrobił zarzut, y Onego niepopie-
rał, a Prawo Sądowe w Rozdziale 41. Artykule 105.
w tenczas kiedy kto kogo pierwszy raz w Sądzie obel-
żywszy skrzywdzi, szczęścia kopami grosza, a czwartym
dopiero razem wyrwaniem nozdrza karać przepisuie =
Gtowny zaś, że Pogurski przez Skargi Powodowe
uczynił zarzut, y niepopierał —

Które [illegible]

Które obydwie wymyślone tylko, nie nadgradzają krzywdy Michalskich, w obranosci całey Guberniy poniesioney, ani usprawiedliwiaią nadużycie Sądu zamianą Prawa na Prawo, wcale do innego ustanowione przypadku—

Do nayprzod Prawa Statutowe Rozdziału 4. artykułu 105. mowi o przysądzeniu w Sądzie wyrazami dotkliwemi uczynionym, to iest Szlachectwa a Prawo Rozdziału 3ci artykułu 19. mowi o przysądzeniu, zadaniem Szlachectwa, iakowy zarzut zrobił Pogurskiemu w Sądzie, ale w zgromadzeniu całey Guberniy Obywatelskiey. Po dwo Zarzut, wcz Pogurskiego Michalskiemu zadany, gdyby był Istotny, pociągał zabobą nieszczęście całey Familii z Jey Potomkami, to iest oddalenie od wszelkich dostoieństw y urzędow od zadney osobistych y Urodzenia, wiadomie z bliz. by Obywateli, y uniszczenie w Mieniu, które, inaczey wychowani zapewne by nieodeszli— Dla tego Prawo Rozdziału 3ciego artykuł 19. zwrocone oznaczyło kary do 20 tygodni wieży. na niedowodzącego zarzutu, aby usiłuiący nie mogł zrobić nieszczęśliwą Familią nam nieszczęście nową—

Zarzut zaś o innym niż w Prawie Szlachectwa 4ty artykuł 105. mowi wyrazy dotkliwe, należy tylko do nie wartalnych uczynków człowieka y nie innemu iak Familii nieodbiera dowi, tak Prawo mniey sze oznaczyło kary— Jak przeto widzimy iest pomiędzy zarzutów lekkich y ciężkich, a zatem nayniższemu Sądowi zrobić stosunek występków y kar, czyli zamianę Prawa za Prawo, przeto, razem, zostawić Familią wyłączeniu Stanu rodowitości—

Do go trzecie niepoparcie przez Pogurskiego zarzutu nie zmniejszyło cierpień skrzywdzonych, ani występku, bo tem większy, kiedy obok przekonania o nierzetelności, przez iedyną zemstę zrobiony, y dla tego niepopisany— Rozdziału 3ciego artykuł 19. niepozwala zmniejszać kary dla tego że czyniący zarzut, Onego niepopiera, bo zarzut zostaiąc Familią w podeyrzeniu, a zatem obowiązku dowodu, ani zuwaplikowości w oczernieniu cudzey Sławy; Pogurskiego Umowy, bo słabości iego, drugi dowód niepowinien, mianowicie dotyczącyey Sławę—

Występki te przy czyny szczególnie nieszczęście wymyślone tylko dla pobłażenia bogatemu, z uciskiem ubogiego y przeciwko wyraźnym ustawom, chociaż niepodlegaiące Słowo Prawa, żadnemi usprawiedliwione bydź niemogą przyczynami—

Dla tego przy skrzywdzeniu przez czyny pod zwrotem Obrazu nayważniejszą część Familii, bo Losu y Honoru Sprawę nayprzykrzey dotykaiącą się—

pm

1mo Uchylenie Dekretow maiących oznaczających kary, z
wstrzymaniem nie Prawem przepisanym 20 tygodni
zwierzch.
2do Nakazanie wszystkich z akt obdzierstwo prawa
3co Uznanie Poganskiego obowiązanym do pomocy wy
datkow na Proces.

żołnierza, przesłużył za Uralem i na Kaukazie i dopiero po dziesięciu latach mógł powrócić do kraju — Dwaj bracia Wilhelma Władysław i Fryderyk byli więzieni w r. 1838 — a w r. 1863 już ludzie starzy posłali do powstania — i pomarli na obczyźnie jako Emigranci. —

Z synów Józefa Michalskiego Zenon odbył kampanię 1831. jako powstaniec W r. 1838 należał do sprawy Konarskiego ale na szczęście uniknął jego nie zastał wykryty. — Młodszy brat Zenona, Ludwik w r. 1863 wysłany na sybir — tam zginął bez wieści. —

Fryderyk Michalski wysłany na sybir z Kijowa d. 13 marca 1839 r. wigilia tego dnia napisał list z pożegnaniem i błogosławieństwem dla jedynego syna Lucyana który, również był uwięziony w fortecy Kijowskiej — ale ojciec nie widział jeszcze jego twarzy — później znalazł się w Kozaluizku Nerczyńskich — a w r. 1841. wyjechała guwernantka i przybyła do męża aby dzielić jego los Żona Fryderyka Pani Franciszka ze Skarżyńskich Michalska — dotrwała do końca to jest do śmierci męża w r. 1848 — i dopiero pochowawszy go wróciła do kraju —

Fryderyk Michalski kiedy go wiozli na sybir przybył do Tobolska a piechotą do Irkucka ale zawsze w kajdanach — prowadził rodzaj dziennika aż do miejsca — Karę swoją odbywał w Wielkim Aleksandrowskim zawodzie, przy fortecznej skarbowej — i tu życie zakończył d. 11. Kwietnia 1848 r. pochowany 15 Marca na mogiłkach Alexandrowskiego Zawodu — obok mogiły współtowarzysza i Katorżnika Jerzego Oleszy Zmarłego w r. 1841. —

Zawod Alexandrowski o 64. werst od Irkucka —

№

Michalski Lucyan.

Ur. 1810. + 1885.

Bilecik do siostry stryjecznej panny Emilij Michalskiej — o rzeczach prozaicznych — Z Mohylewa nad Dniestrem — 20. Sierpnia — 1884.

Kartka pogrzebowa o śmierci ś.p. Lucyana Michalskiego. — Wycinek z Gazety Krakowskiej N. Reformy — Z d. 8 Września 1885 r. w którym nekrolog. śp. Michalskiego Notatka ręką panny Emilij Michalskiej o jego życiu która posłużyła jako materyał do napisania powyższego nekrologu. —

D: 20 Sierpnia 1884 r. Mokrzec.

Moja Droga Siostra Emilia. Śpiesze pisać do Ciebie co dnia, ale nie mam co pisać. Jedna Ci tylko wszelkie o wszystkiem powiedzieć. Przyjaciele tutaj byli Biskupa pogrzebanie się z trumną [illegible] Niedzieli rano 5 minut [illegible] Jeszcze [illegible] Ja [illegible] Ja [illegible] Ja

57

S. P. LUCYAN MICHALSKI,

Oficer [illegible]

przeżywszy lat 75, po krótkiej a ciężkiej chorobie, zmarł dnia 20 Lutego 1885 r. Siostra i Rodzina zapraszają krewnych, znajomych i życzliwych na eksportacyę wieczorem we czwartek o godzinie 6-ej i na pogrzeb w piątek po nabożeństwie o godzinię 12-ej.

Mohylów-Podolski, dnia 20 Lutego / 4 Marca **1885 r.**

Lucyjan urodził się w 1810 r. 10 grudnia.
z rodziców Zamojskich Antoniego i Klaudyny ze Skorupskich
Skirmuntów ożeniony. Mając lat 24 zamożnych
był jedynakiem. Uposażonym dostatecznie
mając lat 21. wziął udział w rewolucji, kwartalnica z
podczas rewolucji 1830. roku. Służył w Ułanach
był w czasie ostrzegania Stolicy Zamościa do jej
zdania się, dowódcą należał do bytności w wojsku i był
wypadkiem się w przeciwnej, gdzie przed jej ogłoszeniem
jako się poddać. Na myśl nie należało to od razu.
Z tak ofiarą było dość zresztą, Ojczyźnie, służby i
uwarstwy swej służby, dostrzeżenia się nadziei ofiarowanej
z całem był to tam z bytności ofiarowań, bytności
wojsk Polskich. Pod czas wojennych w czasie był
wtedy zdania w Sytuowaniu interesy 18 lat.
1834 r. zdaje się, za propagandowaniu wojennym, przy-
bytych z Paryża, byłego majora wojsk Polskich
Rudowskiego, który zwodził w czasie rewolucji
polowej ulicy zbrojnej w Zamościu i Wyżej Zespolitej
byłego kapitana 4go pułku liniowego, [illegible]
był dwojen pod czas, [illegible] polowo-wojen-
nych [illegible]. ale 2000 r. pomagał
mu do oswobodzenia po całorocznem więzieniu
w 1838 r. na ukazy Cesarskiego Majestatu, wda-
zany dekretem 31 października, do ciężkich robót w Za-
kładzie na lat 20. ale się wyprosił, aby dekret wygnania

z Ojcem

do Nerczyńska. Tam zgasł jego umarł w 1844 r. a on po latach 4 tam pobycie za manifestem obchodzącym był przeniesiony na mieszkanie do Wołogdy - z wielkim jego żalem jako i wszystkich wygnańców (którzy pędzą w tem wszystkiem życie cierpiąc dla siebie ulgę i pociechę) srodze się z nieprzepowiedzianym oddaleniu po rodzinach zatrzymał Jan Ilow wojskowego - dziesiąt. Tak za tem zgasł bolesnie zatrzymali, że zgasł przeszłości Ces Cesarzowy niby manifest. W Wołogdzie zostawał pomieszkał do 1858 r. po wstąpieniu na tron Aleksandra II go - i manifescie jego - ~~wydany~~ wydany do Rosji do 1862 r. ~~obchodzący~~ obchodzący w Rosji - Ukazem w 1862 r. zwrócono mu czci Bartka jako nie zaliczonego jemu w poczet szlachty dóbr Państwa a zatem nie skonfiskowanego jemu - ale pozwalał nie mógł go od tej pory w pozdanie, zamieszkał tymczasowo w Tyleczynie. W lipcu w 1861 r. w marcu (jako jest tyle roku nieskompromitowanego a zatem i podejrzanego - bez śledztwa, sądu i dekretu administracyjnie wysłany ~~wydany~~ do Kazania - Tam otrzymał ij ichdoh wiele w ówczas było bo nie robili sobie ceremonyi z nazwaniu wydalaniu nie ij z jakiej a mi z Nami i obcych i przeciwnych politycznych stanowisk ja dano go na 4 lat. Dopiero na prośby i kilkakrotne telegramy do ministra sp. wewn. i Szefa Żandarmów zwrócono go z Kazania na powrót do Kazania - gdzie

wielkich osobistych zasług dostarczały od dawniejszej
epoki, bo około roku 1400. Jan z Gubenu, wielki
bohater wojenny naszych i na Węgrzech kraju pisarz
dowcip. Jak dalece do dziejów, które nie były nigdy
zapisywane i znanymi tylko przekazywania bezładnie
opowiadany był podział prostej, z której Margo na wiecznie
wiedliwe obejście się z nim do nieba wniesionemi, ale
bezskutecznie. Dla nauczyć nie było pardonu żadnego
w dawnej. Tam mu wyborowo do zamknięcia, które
miesiąca pierwszego zaczęło kolegiata. Z tej do-
puszczo 1871. r. pozwolono mu na pierwszy
powrót do kraju dla interesów familijnych.
Ten gdy dnia ten nie wystarczył na to, udało się
wyprosić u J. J. Dorotkowa Jórnatowa prolon-
gatę - i w pewien czasu Węgry kraju, które
nie zdążył Jenerał się Księcia Dorotkowi, pozwolił mu za-
pełnić pozostałe w kraju - przez względ na podróż
jaki wiele Europejczyka. W tedy zamieszkał w Bardie
magistratu przyjemnie wynagrodzenie 1868. r. we dwa
lata po tym, za pozdrowienie o wolny, wyjście, najpiękniej
niejszemu obywatelowi Jan Włodzimierzowi Morko-
wowi. Jaki on był pozwolił mu tam pozostać. Ten
po śmierci Jan Włodzimierza, gdy majątek ten prze-
kazany testamentem został przez ostatniego
brata jego Jan Aleksandrowi. Jan go sprzedał na
zad i Jan Jan zmarł się w Moskwie w 1830. r.
w 82 roku życia. Do końca życia był wspaniałym
Pełnym zadowolenia komu opatrzył. Oddawał się jej za-
jęciom sprowadził sobie dużo książek obcych, bo wtedy
obcych w ogóle

i sam się bowiem nie ogłosił wszystkiemu
światu sobie. Sam potem, powiedział Pan
mu się to udawało — przybyli mu przyjaciół i z innych
ten natchnienie sam ubóstwo — bo uniemożliwiał
towarzyszom lekarzom nie przyjmował. wtedy i nie wiedział
o tym — ale tych bezdzietnych liczba coraz się zmniejszała tak
że widzi nie potrzebował pracy, zarówno ubogim przebywał
udzielając ten nie tylko bezpłatnie lekarstwa i rady
ale i odzieżowe swoją kosztem, czasem obiadu i pieniędzy
nabożeństwa nie jednego z nich — to też wraz z wszystkim się
tą do niego. a jak piękne dzieci wielki przeciwności, że pewnie
ten nie było wyraźnie kazało go to i znowu i z się
tym. Ale też i ostatnie w klasztorze się wprowadzał i tą
pokorą swoją — bo wtedy nie umiał być wtedy odzież
krótką i wiecznie radzieckiej się i wszyscy się tym potem,
bo lubił być niezbyt a nie zawsze umiał. Zapamiętał
się wtedy u pewnych aby płacić drugim swym kosztem.
Dopiero wtedy do tego że zostało mu wysłuchała wszystkie
go 4 300 zł. za którem płacić mu musiałem proces
nie mały, aby mu to wystarczało. Ale mimo to nie
pomagało to; dlatego się bardziej. Choć sam na siebie
niedawno na ubranie, nie pracował nie tracił i nie dbał
o to. Swoją ludzką hojnością — przyjaźnił do swoich
stron, mianie różne — Dola sumy! ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~

jako to: Polki, mieszkaj walce sprzyjaczej i t.p. Stał
był w tem zamiłowaniu – że nieraz gdy mu jakaś no-
wina nieba, na myśl przyszła, w swojej ciszy wstał wziął
zaraz fajkę swoją kamionkową brał orężny, wyszedł
wał się i zapisywał zaraz, ażeby nie zapomnieć. I tak
nazem i pisał jeden w swojej mu właściwej –
właściwości przyjemnem. że w tych dwóch kompo-
zycyjach musiał się i powtarzać bo zbyt jest wielka
tego obfitość aby zawsze coś nowego i oryginalnego
mieć tworzyć. I wszystko to z dawnych materyałów
nazbierał tylko mógł – wiele też lat bowiem nie
słyszał nowszej muzyki, gdyż się już za swoją
domu swego nie wychylając i słyszał tylko razem
wędrowną kapelę cygańską lub muzykę słysząc. Od dwóch
lat, przybyło mu jednak jedno zajęcie, które mu
dawniej, nawet chyba nie oddawał – to, pisanie.
(Do czytywać lubił i niechętnie od powrotu swego
z ostatniego wygnania do kraju, dotąd dużo nawet
czytywał – niechętnie trzeba politykę go zajmo-
wała). Ale prośby rodziny i moje, zaczął sobie moto-
wać, niby rodzaj przyjemności, jaki sam to na nowo
sobie uczyni, chociaż mu to łatwo, bo wprawy w tem
nie miał – Ale coraz rozszerzało się w nim tej chęci
do pisania – choć całości i zaokrąglenia w opisach jego
niema. Jeden tylko epizod z życia swego obszer-
niej opisał. To, mianowicie swoje w roku rewolucji
1831. r. Lecz i to obszernie, i nie zbyt pochlebnie

Trzeba się dobrze wsłuchiwać i poprawiać, aby prawdziwe odczucia i rozsądne wypadki. Jakby nie oddawanie się coraz więcej praktyce lekarskiej, która mu dużo dała zabierała - byłby zrobił więcej tych notatek zupełnie[ś]nionych. Ale tak jak jest, to więcej myśli niż pokonanie.

Organizmu był zdrowego i silnego. Choć na zdrowie trudniej można było jak bezpieczniej[ś]ze[ń]stwo[ś]ć[ś]ć[ś]ć

Mężny się, jak dawne bywało, na chorobę
niedyspozycji. Tymoteusem, w nocy 14. lutego
zeszły 3ćia o 1. 4ej godzinę nadejściem dostałe
napadem uderzenia, tak silnego, że aż do łóżka
dotrzymawał i zgłosić domowych – potem zaraz naj-
wyraźniejsze okazały się symptomata zapalenia
płuc – gorączka, kaszel i odchrząkanie flegmy zielonej,
bez żadnego poprzedniego oznaku tego – a że był pier-
wszy dość i groźba mu oddawna flegma w piersiach
z którą się już wiele lat borykał – i do tego 45 lat miał.
Chorował [lekarze] mężnie mimo, mimo natychmiastowego
natarcia – lecz on tylko dwanaście i 20 lutego
życie zakończył – nie tracąc przytomności, do pewno
na kilka godzin przed zgonem. I nie można
nawet powiedzieć, żeby się tak bardzo męczył. Ha-
mowie. Wiecznej Mu odpoczynek! Szczery, prawy
szlachetny i najczystszego serca był ten nieprzeci-
wy Lucyan – a całe życie swoje odznaczył wielkim
zawrzedzeniem w najdrobniejszych nawet czynnościach
swoich – choć gorącego był serca i umiał by od-
czuć i ocenić szczerość, gdyby mu go los zawistny
nie był odmówił. A dla czego go to spotkało i ony
zawiedzenie! Któż odgadnie wyroki niezbadane
Opatrzności!!.....

Rozpisałem bardzo to nie przyjemnie na czysto, mi-
mo tak wielkiego pośpiechu i rany bolesnej.
i omyłek – ale tak mam dziś wzrok, tak mi się

Zastanu.

Listy które piszę - a do tego kuszę mam od nie-
jakiego czasu w palcach że prawo mi wyjęła
z ręki [illegible] odczytam [illegible] jak jest, nie skończone
i nieczytelnie. Tymi krótkimi że piszę i odpisu-
wiem, na żądanie wasze.
3 Maja 1883 r. Kotylow Podolski

po 1836 roku rozpoczęcia lat 1 m 7
~~Lata od 1838 roku~~
na wygnaniu 1834 - - - 1 - 6
na dyletacji i więzieniu - 21 - - 1838 - 1859 roku
w Rosji - - 3 -
1864 do 1871 na wsi -
granicą - - 7 -
Lat - 34 M. 1

na wdzięczność organów bezpieczeństwa. Chociaż raz!

Lwów, 6 kwietnia. Ruch świąteczny był tego roku we Lwowie znaczniejszy, a to z powodu, że święta obu obrządków wypadły razem, a nadto i żydzi obchodzą równocześnie święto paschy. Oficyalne „święcone“ odbyło się u dygnitarzy kościoła ks. arcybiskupów Morawskiego, Issakowicza i Sembratowicza; dalej u namiestnika JE. Zaleskiego, prezydenta miasta p. W. Dąbrowskiego. Koło literacko-artystyczne pierwsze rozpoczęło dzielenie święconego jaja, w sobotę bowiem po resurekcyi o godz. 8 wieczorem zgromadzili się członkowie we własnym lokalu, gdzie w głównej sali stał już stół zakryty „święconem“, ozdobą zaś stołu była „baba“, która jednak ze względu na swoją półtorametrową wysokość, jakoteż niezwykłą otyłość musiała leżącą zająć pozycyę, nie byłaby bowiem w stanie utrzymać się o własnych siłach. Wspaniały ten okaz kunsztu piekarskiego wyszedł z pracowni tutejszej cukierni p. Macieja Kosteckiego i był przedmiotem „plotek“ w mieście, wiele bowiem gospodyń najkategoryczniej twierdziły, że to „absolutnie“ nie może być „baba“, tylko zlepek jakiegoś innego rodzaju. Daremnie zapewniał p. Maciej K., że to jest „autentyczna baba“, jakkolwiek wzrost jej jest rzeczywiście podejrzany — panie stanowczo nie uwierzyły temu. Cóż było z tym fantem robić? Formie zależało na tem, aby „plotki“ nie znalazły wiary, jak zaś przekonać ogół, że to nie jest „dziad warszawski“, jak na ucho gosposie sobie rozpowiadały? Zwoływać „jury“, kiedy już nie znajduje wiary; dać „babę“ zjeść każdemu co przyjdzie — nie wystarczy wszystkich niewiernych obdzielić — więc najlepiej oddać ją w ręce ludzi, którzy najprędzej podniosą wszystkie ułomności „baby“, ale przynajmniej *urbi et orbi* stwierdzą jej autentyczność — tak myślał p. Maciej i ofiarował przedmiot obmowy Kołu literacko-artystycznemu, ubrawszy „babę“ w wspaniałe kwiaty i owoce smaczne. Po uroczystem obdzieleniu się jajkiem święconem, przez prezesa dra Rutowskiego z najstarszym wiekiem członkiem p. W., wzięto się do „baby“ i w krótkim czasie mimo swej wielkości zniknęła — prawie każdy z obecnych zobowiązał się cząstkę przynieść do domu jako *corpus delicti* Dr. Bylicki na prośbę sekretarza zajął się dzieleniem. Posypało się wiele wesołych konceptów i improwizacyj na temat „baby“, a między temi następujący wiersz p. Rodocia:

Ród nasz nazywają
Mocny — niewiast, słaby,
Jednak nas zjadają,
Tak lub owak — baby.

Więc w bratniem objęciu
Zdwójmy siły słabe,
I dziś w sześćdziesięciu
Zjedzmy — jedną babę.

Wprawdzieby w tem tkwiła
Znowu strona słaba,
Gdyby nasyciła
Kopę — jedna baba.

Ale pal tam kaci,
Kto mocny, kto słaby!
Niech żyje pan Maciej!
Panowie! do baby!

Poczem nastąpiły poważne toasty, jakoteż wniosek wiceprezesa p. Starkla, aby posłać więźniowi w Magdeburgu część baby wraz z życzeniami pożytecznemi, co też wśród oklasków uchwalono.

† Ś. p. Lucyan Michalski.

(Artykuł nadesłany.)

Jak w głuchej jesieni wicher unosi z drzew ostatki zwiędłego i zmrożonego liścia, tak śmierć zabiera resztki tego dzielnego pokolenia, co to zrodzone w pierwszych latach obecnego stulecia, dostarczyło bohaterskich wojowników na polach Wawru, Stoczka, Ostrołęki, a po upadku listopadowego powstania rozniosło daleko sławę Polskiego imienia. Czy to w smutnej wędrówce tułaczego życia na zachodzie, czy to przykuci do taczek w kopalniach nerczyńskich, zachowali oni hart dzielnego ducha, nie zwątpili nigdy o losach ojczyzny, a z wiarą i nadzieją w pi rsi dotrwali do ostatniej chwili.

Do tego pokolenia należał zmarły na Podolu w Mohylowie nad Dniestrem d. 4 marca br. ś. p. Lucyan Michalski, którego pamięci chcemy poświęcić tych słów kilka.

Lucyan Michalski urodził się na Podolu z ojca Fryderyka i matki Ksawery Starorypińskiej w r. 1810 d. 10 grudnia. Jedynak ukochany i wypieszczony w zamożnym obywatelskim domu, zaledwo ukończył nauki w Liceum krzemienieckiem, kiedy na wieść o wybuchu listopadowego powstania i rozpoczętej walce, młody Michalski, nie czekając na organizujące się na Podolu powstanie, przekrada się do Królestwa i zaciąga do 4 pułku ułanów; bierze udział w bojach, a pod koniec znajduje się w oblężonym Zamościu; daje dowody waleczności i otrzymuje szlify oficerskie. Po kapitulacyi Zamościa, pomimo obietnic generała Kaysarowa, Lucyan Michalski, podobnie jak wszyscy Podolacy, Ukraińcy i Wołyniacy, półtora roku przesiedział w żytomierskiem więzieniu, a po uwolnieniu, nie długo używał spokojnego życia, gdyż w r. 1834 znowu uwięziony za sprawę emisaryuszów majora Bulewskiego i Hipolita Nyki, parę lat trzymany w ciężkiej niewoli pod sądem, tylko za szczególnem staraniem rodziców, popartem argumentami pieniężnymi, oswobodzony został. Dwukrotne więzienie i ciężkie przejścia nie wyziębiły w nim ducha i uczuć patryotycznych. W szeroko rozgałęzionym spisku Szymona Konarskiego 1838 r. Lucyan Michalski równie jak ojciec jego Fryderyk, 70-letni starzec, wzięli bardzo czynny udział; a kiedy Konarski został uwięziony i spisek się odkrył, Michalscy ojciec i syn, po długiem więzieniu w Wilnie, a następnie w kazamatach kijowskich, osądzeni wyrokiem sądu polowo-wcjennego: Fryderyk na śmierć przez powieszenie, a po odbytej ceremonii egzekucyjnej, ułaskawiony i oddany na całe życie do ciężkich robót w kopalniach nerczyńskich; Lucyan zaś osądzony na 20 lat ciężkich robót. Tam Fryderyk Michalski zakończył męczeńskie życie w 184[illegible] r. a Lucyan po przetrwaniu zakreślonej mu kary, wysłany został do Wołogdy. Z żalem jednak opuszczał Nerczyńsk, gdzie zostawiał przyjaciół i towarzyszów niedoli. W Wołogodzkiej zaś gubernii nie wielu było Polaków rozrzuconych na rozległych obszarach tej pustyni. Mając tu wszakże trochę więcej swobody, przyjął prywatną służbę zabezpieczającą mu byt materyalny. Tak wytrwał do 1860 roku, w którym wrócił na Podole wskutek manifestu koronacyjnego cara Aleksandra II. Szczególniejszym trafem ze znacznej fortuny, uległej konfiskacie, został mu niewielki kawałek ziemi, dający skromne utrzymanie. Osiadł w Tulczynie, ale i tu nie długi był jego wypoczynek; w 1863 roku bez śledztwa i sądu porwano go i wywieziono do Kazania, gdzie za rozkazem gubernatora, prześladującego zesłanych Polaków, przyłączono go do partyi mięszanej, złożonej w części z przestępców politycznych a w części ze zwyczajnych zbrodniarzy i popędzono etapami na Sybir Lecz wskutek skarg i starań w Petersburgu, zawrócono Michalskiego z Permy takimiż etapami do Kazania pod rozporządzenie tegoż gubernatora, który nie szczędząc wszelkich prześladowań, przeznaczył mu na mieszkanie Carewo-Kokszajsk, lichą osadę w dzikim zakątku gubernii położoną. Nakoniec w 1872 r. wrócił Lucyan Michalski do kraju, ale kazano mu sprzedać obowiązkowo ów ocalały kawałek ziemi. Niemając przeto gdzie się podzieć, osiadł w Mohylowie Podolskim. Tu acz niezłamany jeszcze tak długą walką i cierpieniami, silny duchem i wiarą w lepszą przyszłość, zamknął się w szczupłem mieszkaniu, zajmując się leczeniem uboższych ludzi homeopatycznemi środkami. I musiał pomagać, bo tłumnie się do niego cisnęli. Prawda, że oprócz leków, każdego pacyenta nakarmił, napoił a potrzebującemu często coś w rękę wsunął. W chwilach samotnych grywał na czakanie, wysnuwając ze wspomnień i narodowych tematów własne kompozycye, bo lubił i znał muzykę; ale na wygnaniu czakan tylko był dla niego dostępnym instrumentem; przywiązał się więc do niego i nierozstawał się z tym wiernym towarzyszem swoim. Na parę lat przed śmiercią, namawiany przez krewnych i bliższych znajomych, zaczął pisać rodzaj pamiętnika, albo pogadanek o swojem życiu, jak je sam tytułował. Pamiętniki te chociaż nie skończone i urywkowo prowadzone, zawierają niezawodnie ciekawe szczegóły, w które obfitowało burzliwe jego życie.

Z tej pobieżnej notatki biograficznej każdy może sobie wyrobić zdanie o Lucyanie Michalskim, jako człowieku politycznym. Dodać tylko wypada, że w życiu prywatnem była to postać najszlachetniejsza, charakter prawy, zacny, czuły na cudzą niedolę, czy to bliskich, czy dalszych, a nawet obcych.

Żywot Lucyana Michalskiego można zatytułować Martyrologią; bo po ścisłem obliczeniu, przeszło 36 lat spędził on po więzieniach, w katordze i na srogiem wygnaniu!

Nie wiem jakie wrażenie zrobi on na czytelnikach, zwłaszcza młodszego, racyonalnego pokolenia. Może niejeden z nich uśmiechnie się ironicznie, widząc tyle pracy, tyle cierpień i daremnych usiłowań. Ale napewno każdy, w czyjej piersi bije jeszcze polskie serce, ze czcią uchyli głowę przed mogiłą Lucyana Michalskiego i powtórzy z nami: „Boże, daj mu wieczny odpoczynek w tej lepszej krainie, gdzie nie ma ani prześladowanych, ani ciemiężców i katów“.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— Wystawa dzieł sztuki we Lwowie. Dyrekcya Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie podając do wiadomości, iż tegoroczna wystawa dzieł sztuki staraniem tegoż Towarzystwa urządzona, otwartą zostanie 1 czerwca b. r., zaprasza niniejszem wszystkich pp. artystów w kraju i zagranicą do jak najliczniejszego udziału w tejże wystawie pod następującemi warunkami:

1) Przesyłki uskutecznić należy nie pierwej jak dnia 1 maja b. r. pociągiem zwykłym nie pospiesznym i za certyfikatem, który dyrekcya na żądanie przeszle.

2) Nie mogą one być obciążone zaliczkami żadnemi i choćby najmniejszemi.

3) Jako normę miary maksymalnej ustanawia się 2 metry w kwadrat, a jako normę wagi 100 kilogramów; względem przesyłek zaś większych nad 2

		płacą	żądają
Kraków, dnia 4/4.			
Ruble papierowe ros.	za 100 rubli	126 50	127 —
Marki niem. złote lub pap.	„ 100 mar.	60 25	60 75
Kupony srebrne		— —	— —
Dukat nowy ważny		5 75	5 85
20-to Frankówka złota		9 78	9 85
bez ulżenia kuponu, który się dołącza	6% Pożyczka kraj. galic.	za złr. 100	101 50	— —
	4½% Pożyczka kraj. gal.		90 60	91 50
	Obligacye Indemniz. galic.	„ 100	102 25	103 25
	4½% Krajowe listy zastawne		90 50	91 50
	5% Oblig. komunalne. I Emis.		96 50	97 50
	4 „ Listy zast. Tow. kr. ziem.		91 50	92 50
	4 „ „ „ „ „ „ II. Ser.		87 25	88 —
	5 „ „ „ „ „ „		99 85	100 50
	5 „ „ „ Banku Hip.		101 25	102 75
	5 „ „ „ „ z prem. 10%		98 35	99 75
	5 „ „ „ „ zwr. za 40 lat		96 50	97 50
	5 „ „ zast. Król. Pol.	za rubli 100	99 50	100 50
	4 „ „ likwid. „	100	89 50	— —
Lwów, dnia 3/4				
Akcye Banku hipotecznego gal. s. na zł.		200	284 —	288 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	za zł.	100	99 70	100 70
4 „ „ „ „ „ „		100	91 75	93 —
4½% Listy zast. Banku kraj.	za złr.	100	91 25	92 25
5 „ „ Banku hipot. gal.	„ „	100	101 40	103 40
5% bilkacye indemn. gal.			102 25	103 25
4½% Obligacye pożyczki krajowej			90 60	91 60
5% Oblig. komun. Banku kraj.	za złr.	100	96 75	97 75

		płacą	żądają
Warszawa, dnia 3/4.			
5% Listy zast. n. r. 1869 (bez bież. kup.)		— —	100 —
4„ Listy likwidacyjne „ „	za rs. 100	— —	88 50
5% Listy likw. Warszawy (b. b. kup.) I. Emis.		— —	96 —
5 „ „ „ „ „ „ II. „		— —	93 80
5 „ „ „ „ „ „ III. „		— —	93 50
Wiedeń, dnia 3/4. OBLIGI DŁUGU PAŃSTWA.			
4½% Renta austr. papierowa	za złr. 100	82 65	82 80
4½ „ „ „ srebrna „ „	100	83 —	83 20
4 „ „ „ złota „ „	100	107 75	107 95
4 „ „ „ pap. nowa „ „	100	98 40	98 55
4% Losy z roku 1854 na 250 złr.	za złr. 100	128 50	129 —
5 „ „ „ 1860 „ 500 „ „ „	100	138 90	139 20
5 „ „ „ 1860 „ 100 „ „ „	100	143 —	142 50
— „ „ 1864 bez % całe „ „	100	171 50	172 —
— „ „ 1864 bez % poł. „ „	100	171 —	171 50
— Como Renten-Schein na 42 lirów, szt.	1	43 —	45 —
OBLIGI KORONY WĘGIERSKIEJ.			
5 „ „ srebrna „ „	100	97 15	98 30
5 „ „ pap. „ „	100	92 50	92 65
4„ Oblg. węg. Ostb z 1876 w zł.	„ „	100	107 50	108 50
— Pożycz. pr. węg. po 100 złr.	„ „	100	118 80	119 20
— „ „ „ po 50 złr.	„ „	100	119 25	119 50
4% Losy Cisańskie (Theiss Reg.)	„ „	100	119 —	119 50
OBLIGI INDEMNIZACYJNE				
5% Oblig. indem. Bukowińskie	za złr.	100	101 50	102 50

Największa w kraju!

CZYTELNIA

francuska, niemiecka i angielska
przeszło 50000 tomów
tudzież

WYPOŻYCZALNIA NUT

fortepian, inne instrumenta i do śpiewu
przeszło 70000 sztuk

WINNOWICZA i SCHMIDTA

przedtem

KAROLA WILDA

420 1 3

zalecają się

najlepszym doborem dzieł najlepszych i najnowszych
i cenami bardzo przystępnemi.

najnowszych tańców na żądanie gratis i franco.

Największy wybór! Najtańsze ceny!

Nader ważne ogłoszenie!

Radykalne i gruntowne wyleczenie

Padaczki.

O ciągłem używaniu bromku potasu nie można stwierdzić, jak tylko w rzadkich wypadkach, udało mi się środek lekarski, dający pewny skutek. Leczy pewnie we wszystkich wypadkach przewlekłych, co jest rzeczą nastkich, którzy dotychczas nie znaleźli środka na tę iczne pochwały i zaświadczenia od osób z wszelkich rski potrzebny do przeprowadzenia kuracyi wraz z opioryginalnem za nadesłaniem 20 franków, lub za po. Uprasza się o zamówienia wprost pod moim adresem.

Dr. Riebschläger, Specialiste.
n, S., Brandenburgstrasse 35. 230 7

ENIE OSKRZELI, KASZEL, KATAR
Płuc i osłabienie piersiowe, SUCHOTY PŁUCNE, Astma
Wyleczenie szybkie i niezawodne przez użycie

PEL LIWONIENSKICH

(GOUTTES LIVONIENNES)

TROUETTE-PERRET

z Kreozotu bukowego, Smoły Norwegskiej i Balsamu Tolutanskiego

leczący niezawodnie wszystkie **choroby dróg oddechowych**, zaleznakomitych lekarzy jako jedyny skuteczny środek w tych chonie tylko nie obciąża żołądka, ale go wzmacnia, uzdrawia tem apetyt. W przypadkach chorób, nawet najuporczywszych, obrego skutku wystarcza użycie dwóch kropel, rano i wieczorem.

y: TROUETTE-PERRET, 165, rue Saint-Antoine, w PARYŻU
wszystkich głównych aptekach. — Dla uniknienia fałszerstw należy cupel Państwa Francuskiego znajdujący się na każdej flaszce.

ZMIANA LOKALU.

ść P. T. Publiczności, iż z d. 1 kwietnia przeniosłem swój

KŁAD TAPICERSKI

Nr. 19 do ulicy Floryańskiej Nr. 28, dom JO. księżnej Lubomirskiej.

as tak i teraz przyjmuję wszelkie obstalunki i reparerstwa wchodzące, tak w miejscu jakoteż na prowincyi, lki wybór gotowych mebli własnego wyrobu, podług li materye z pierwszorzędnych fabryk i wszelkie po. — Dla ułatwienia na prowincyę, posyłam na żądanie róby materyi wraz z cennikiem. Powierzone mi obstajaknajstaranniej i punktualnie, po cenach umiarkowanych.
ownej P. T. Publiczności za dotychczasowe względy, polecam się
Zostaję z szacunkiem
Karol Pieniążek
tapicer i dekorator.

. Zagórny Marynowski
y Skład PIWA butelkowego
„pod Gambrynusem“
w domu pod Nr. 5, przy ulicy Mikołajskiej.

PIWO pilzneńskie eksportowe i leżak.
PIWO eksportowe **J. A. Johna Synów.**
BOK czyli **Porter** krajowy. 49 20 ?

ia zamiejscowe uskutecznia się **odwrotną pocztą.**

Stachowicz
. Anny l. 5.
swój
rów męskich
wyborowe i gustoakoteż zagraniczne umiarkowanych ceanowicie·
d 20 do 45 złr.
d 35 do 45 złr.
d 35 do 45 złr.
d 18 do 35 złr.
ą o 10 złr. drożej)
do 14 złr..
i menżykowy
60 złr.
yne wykonanie ręskawym względom liczności. 403 4 25

ia rolnicze szwajsprzedaje po najych cenach
Prüwer
. Grodzka, 59.
0 12

Dopiero co wyszło dzieło:

Nasze stosunki społeczno-polityczne

z życia naszkicował
Dr. Seweryn Robiński.
Cena 4 marki (str. 216 i XII)
Nakładem księgarni **Stuhr'a** (Z. Gerstmann)
w Berlinie. 407 3 3

Polska Spółka Handlowa w Hamburgu
rozsyła franco w woreczkach po 5 kilo brutto

kawę:

Mokkę arabską	5 kilo	złr. 7.40
Jawę złotą Menado	„	„ 6.10
Ceylon perłowy	„	„ 5.80
Ceylon plantacyjny	„	„ 5.30
Cuba	„	„ 5.10
Santos	„	„ 4.30
Mokkę afrykańską	„	„ 3.90

HERBATĘ w pakietach po 1 kilo. Kilo po 3, 4, 5 złr. i wyżej.

Cło od 5 kilo kawy wynosi 2 złr., od 1 kilo herbaty 1 złr., które odbiorca na miejscu opłaca.

Próbki na żądanie wysyłamy za przysłaniem 10 ct. w markach pocztowych. 114 27 ?

Adres: *Polnische Handelsgesellschaft S. Dołkowski et Comp., Hamburg, Valentinskamp 83.*

Pomieszkanie

w Rynku głównym, składające się z 7 pokoi, 2 kuchni, przedpokoju i korytarza, na I piętrze, wraz z piwnicą i strychem, **do wynajęcia każdego czasu.** — Wiadomość u Dra *Lesława Borońskiego*, Bracka Nr. 1, piętro 1.
414 2 10

Trawę miodową

własnej produkcyi, świeżą i pewną, sprzedaje **Zarząd dóbr w Ubrzeżu**, poczta Łapanów i pan *Michnik* w Bochni
I gatunek po cenie 4 złr. 50 ct.
II gatunek po cenie 3 złr. 50 ct.
za korzec wraz z workiem i wolną odsyłką do kolei. Przy wzięciu naraz 10 korcy dodaje się 11ty bezpłatnie.
327 7 10

W sławnej oborze

Holendrów pełnej krwi

w Iskrzyczynie
jest do nabycia pewna liczba

rozpłodowych buhajów

w wieku od 6 do 14 miesięcy, jużto wprost sprowadzonych, już też wychowanych z importowanych rodziców. Stado wielokrotne otrzymało nagrody. — Odpowiedzi na zapytania udziela **Arcyksiążęca Ekonomia Iskrzyczyn**, poczta **Skoczów** (Skotschau), Śląsk austryacki.
394 3 3

MASŁO.

Zarząd **Nowego Sioła** pod **Stryjem**, wysyła masło w 5-kilogr. paczkach z opakowaniem i franco w dwóch gatunkach. 1) **Deserowe, niesolone** po 6 złr. 2) **Świeże, bardzo dobre,** po 5 złr. 50 ct. 111 21

Do wynajęcia od 1 lipca b. r.

II piętro,

składające się z 8 pokoi i kuchni przy ulicy Grodzkiej Nr. 55. — Wiadomość u właściciela **J. Bazesa.** 340 7 12

Dworek w guście szwajcarskim, do tego 5 morgów gruntu, jest **do sprzedania** z wolnej ręki we wsi Zwierzyńcu Nr. 21. — Wiadomość na miejscu. 373 5 6

Woda mineralna Czigelka z świeżego czerpania już nadeszła do składu rozsyłkowego **Alojzego Muszyńskiego** w Grybowie. 409 2 6

Cztery folwarki

w najlepszej glebie, w pow. krakowskim położone, z inwentarzem żywym i martwym lub też bez takowego, są od 1go lipca b. r. **do wydzierżawienia.** Bliższej wiadomości udzieli **kancelarya Dra Władysława Lisowskiego, adwokata w Krakowie.** 374 6 6

TUTKI

rosyjskie

do papierosów z bibułki **Houblon** i **Abadie** w najlepszym gatunku, w pudełkach pakowane
za 100 szt. 15 ct., 1000 szt. złr. 1.40,
poleca Magazyn

J. Zaplatalskiego
Rynek. A-B 37,
także

krawaty jedwabne szerokie
1/2 tuzina złr. 1 25—1.50,
pikowe letnie
1/2 tuzina ct. 75—90,
również poleca **laski** od 30 centów i **szpilki** do **krawatów** od 15 ct.

Przesyłki zamiejscowe uskuteczenia się pocztą odwrotną. 390 8 ?

Towarzystwo powroźnicze w Radymnie

poleca swe wyroby w zakres powroźnictwa i sietnictwa wchodzące, po cenach umiarkowanych, ręcząc za rzetelne wykonanie zamówień.
Cenniki na żądanie gratis i franco.

X. Leon Pastor,
dyrektor.
389 3 3

---

112 17 **WIELKI ZAPAS**

sztuczek sukna,

(3—4 metry) wszelkich kolorów na ubranie męskie przesyła na żądanie; sztuczka po złr. **5**

L. Storch w Bernie.

Rodzaj towaru należy dokładnie określić.
Próbki za nadesłaniem 10 ct. marki.

Grundherrschaft

in **West-Galizien** verpachtet gleich im Ganzen oder theilweise im Parcellirungs-Wege — arrondirtes Complex von 150 bis 200 Joch Acker, knapp an der Hauptstrasse und Eisenbahn, nicht weit von Tarnow. — Nähere Auskunft ertheilt *die Kanzlei des Landes- et Gerichts-Advocaten* **Dr. Serafiński** *in Bochnia.*
369 3 3

Osoba w średnim wieku, inteligentna i dobrze wychowana, pragnie znaleść miejsce, do pielęgnowania słabej, lub towarzystwa starszej osoby. Mogłaby również podjąć się zarządu domem i wychowaniem małych dzieci.—Wiadomość w domu Wnej **T. Jaworskiej** przy ulicy Sławkowskiej Nr. 12, II piętro
317 4 4

Odpowiedzialny zarządca drukarni: A. Zeyzewski.

Bibl. Jag.